Nr. 31b. Dnia 31 stycznia. Czwartek. Dnia 19 (31) stycznia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

OD WYDAWCÓW.

Przypominamy, że uzyskaliśmy możność odstępowania wyłącznie tylko prenumeratorom *Kurjera warszawskiego* następujących wydawnictw po nadzwyczajnie zniżonej cénie:,

	w Warszawie	na prowincji z przes. pocz.
1) **J. I. Kraszewskiego** kompletnych 15 tomów wyborowych powieści (wydanie jubileuszowe)	rs. 5 k. —	rs. 6 k. 50
jeden lub kilka tomów, każdy pojedyńczy tom licząc po .	„ — „ 35	„ — „ 50
2) **Juljana Bartoszewicza** kompletnych 11 tomów dzieł historycznych	„ 11 „ —	„ 12 „ —
9 tomów (bez „Historji literatury“)	„ 9 „ —	„ 10 „ —
jeden lub kilka tomów, każdy pojedyńczy tom licząc po .	„ 1 „ —	„ 1 „ 20

Dzieła Juljana Bartoszewicza są do odebrania w kantorze Kurjera za opłatą lub za zwrotem kwitu z poprzednio wniesionej opłaty. Na prowincję będą również w tych dniach wyekspedjowane.

Z dzieł J. I. Kraszewskiego tomy I i IV zostały chwilowo wyczerpane. Druk ich jest już na ukończeniu, i za kilka dni dopiero będą mogły być odebrane. Pozostałe 13 tomów są każdej chwili do dyspozycji.

— W dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, ku czci Serca Pana Jezusa.

— Jutro pierwsze nieszpory rozpoczną nabożeństwo z zupełnym odpustem na pamiątkę Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny w kościołach: św. Anny, św. Trójcy, św. Jacka i Opieki św. Józefa (panien wizytek).

— Jutro też, jako w wigilję rzeczonej uroczystości, kościół św. obowiązuje wiernych do zachowania ściślejszego postu.

Przegląd polityczny.

Morderstwo policjanta Blöcha, popełnione w piątek w wiedeńskiej gminie przedmiejskiej Florisdorfie, w tej samej miejscowości, w której padł ofiarą zemsty socjalnej niedawno komisarz policji Hlubek, przekonało rząd hr. Taafego, iż nadeszła pora, w której zastanowić się należy nad środkami obrony ze strony państwa i społeczeństwa przeciw duchowi anarchji, manifestującemu się coraz częściej i brutalniej aktami krwawej zbrodni. W łonie ministerjum odbywają się narady nad tą kwestją. Donoszą z Wiednia, iż powstał projekt zastosowania tamże przepisów ustawy z d. 5-go maja 1869 r., która zawiesza niektóre prawa i swobody obywatelskie; donoszą o ogłoszeniu w stolicy na wzór pruski t. z. „małego stanu oblężenia“, o ograniczeniach prawa stowarzyszeń i zgromadzeń, o zaostrzeniu kontroli nad prasą, szerzącą pojęcia wywrotu społecznego, a wreszcie—co najdziwniejsza—o czasowem zawieszeniu sądów przysięgłych.

Wyznajemy, że ten ostatni projekt trudno przyszłoby nam usprawiedliwić. Wszakże tak źle dotąd nie jest, ażeby anarchiści owej kategorji, co morderca z Florisdorfu, zasiadać mogli na ławach przysięgłych, wszakże nie było dotąd faktu oświadczenia się tych „ław“ za mordem społecznym, pocóż więc odbierać społeczeństwu prawo, będące najszlachetniejszym wyrazem jego dojrzałości? Gdyby chodziło o przekroczenia prasowe, o opozycję organów nieprzyjaznych systemowi rządowemu, natenczas zrozumielibyśmy, jakkolwiek nie usprawiedliwili, krok podobny. Byłby on wtedy jednem narzędziem walki politycznej, więcej niczem zresztą... Praktyka rozmaitych rządów utarła, niestety! podobne rzeczy. Tym razem wszakże podaje się w podejrzenie całą społeczność, iż nawet wykształcone obywatelskie warstwy jego są do tego stopnia zgangrenowane, że w pewnych chwilach nie można dowierzać sądowi ich sumienia. Wątpimy przeto, aby rząd wiedeński miał uciec się do tak daleko sięgającego środka represji źle skierowanej.

Odkrycia *Kölnische Ztg* o podstawach potrójnego przymierza, poczynione w chwili pobytu p. Giersa w Wiedniu, wywołały kategoryczne zaprzeczenie ze strony *Politische Correspondenz* i cierpkie wyrzuty ze strony prasy włoskiej, a nawet obudziły podejrzenie, iż były odgłosem chwilowego nieporozumienia pomiędzy Berlinem i Kwirynalem. Podpisanie przez p. Manciniego w dniu 25-tym b. m. konwencji z z Francją, przyzwalającej nareszcie imieniem Włoch na zniesienie sądownictwa konsularnego w Tunisie i przekazanie procesów, dotyczących obywateli włoskich, trybunałom francuskim w regencji tunetańskiej, powitano we Włoszech z pewną ostentacją, jako zapowiedź wskrzeszenia serdecznych stosunków z rzecząpospolitą.

Korespondent *Germanji*, który puścił w świat wiadomość o liście własnoręcznym cesarza Franciszka Józefa do Ojca św., przyrzekającym jakoby, iż monarcha austrjacki nie odwiedzi nigdy w dzisiejszych okolicznościach Kwirynalu, korzysta z tych mętnych pogłosek i wiąże je logicznie ze swojem doniesieniem. Gdyby mu wierzyć, przyszłoby przypuszczać, że przygotowywa się jakieś nowe przymierze austrjacko-francusko-włoskie! Sądzimy wszakże, iż są to mrzonki.

Jakkolwiek nie znamy dotąd „psychologicznego“ motywu świeżych odkryć *Kölnische Ztg* i wyjaśnią się one zapewne niezbyt rychło — jak w podobnym wypadku przed rokiem—to wszakże zanotować należy w pamięci także i uzupełnienie tych odkryć, zawarte w korserwatywnym berlińskim *Deutsches Tageblatt*, który odbiera często informacje u góry. W artykule, poświęconym rozbiorowi charakteru potrójnego przymierza, powiada on, że pierwszym motywem zbliżenia się Niemiec do Austrji była potrzeba obrony ogólnych interesów monarchiczno-zachowawczych. Do związku dwóch mocarstw, pod tem godłem zawartych, przystąpiły Włochy, wyparłszy

DRZEWO LATAJĄCE.

(Dokończenie.)

„Kochany kapitanie! — pisał nieśmiertelny Barnum — jeżeli ci znów kiedy wypadnie owe wyspy odwiedzić, z których mi przysłałeś pierwszą i jedyną koszulę króla Takombau, ozdobioną wielką wstęgą stworzonego przez wspomnianego monarchę orderu ryby latającej, to kto wie, czy nie znajdziesz wybornej sposobności do sprawdzenia twierdzeń, jakie otrzymałem z dwóch niezawisłych od siebie i wiarogodnych źródeł, o t. zw. koczującem lub latającem drzewie, zwanem przez Jansenjusa i innych uczonych botaników *cereus vagrans*. Dobry mój przyjaciel, profesor Wanderlust, znakomity badacz Polinezji, który sześć lat spędził na Witilewu i wszystkie pobliskie wyspy zwiedził, udzielił mi pierwszej wiadomości o tem drzewie ciekawem, które widział nawet, jak mi zaręczał. Ponieważ jednak wymieniony profesor żądał parę tysięcy zadatku, zanimby się wybrał w podróż do Fidżi, celem odszukania tego drzewa, a skutkiem rozmaitych poprzednich zawodów z jego strony, miałem słuszny powód do nieudzielenia zadatku, przeto przyjąłem jego twierdzenie z powątpiewaniem i byłby je puścił w niepamięć, gdyby go nie był potwierdził całkowicie prawie wielebny Lieteller, były misjonarz anglikański na jednej z wysp Fidżijskich —nie pomnę której. Wiarogodny ten człowiek, który z czystego poświęcenia dla dobra biednych kanaków lat tyle w owych stronach przeżył, że mógł powrócić do Europy z kapitałem kilkudziesięciu tysięcy funtów, oraz z sześciorgiem drobnych pół białych a pół czarnych fidżjątek podejrzanego pochodzenia — wiarygodny ten człowiek nie mógł mieć żadnego interesu w zmyślaniu przedemną o cudownem drzewie. Cieszy on się reputacją biegłego botanika, sumiennego badacza przyrody, i używa powszechnego poważania skutkiem majątku, jaki posiada. Otóż on zapewnia pod słowem honoru, że chociaż nigy latającego drzewa nie widział, przecież udało mu się zebrać podczas swej długoletniej pracy misjonarskiej w onej części świata mnóstwo świadectw niewątpliwych o jego istnieniu i zwyczajach, jaknajzupełniej zgodnych z opisami profesora Wanderlusta...

Zresztą, kochany kapitanie, nie widzę nic niepojętego lub nawet bardzo trudnego do wiary w przypuszczeniu, że w bogatem królestwie przyrody istnieje roślina, na tyle wyższym stopniu rozwoju stojąca od zwykłej kapusty lub grzyba, o ile wyżej stoi małpa od polipa. Natura przerw nienawidzi. Ciągłość jest jej znamieniem. Nie spotykamy w niej nigdzie gwałtownych przeskoków i szczerb niewypełnionych. Odbywa się w niej nieustanna ewolucja od zarodkowych pierwowzorów do kształtów coraz to doskonalszych. Dlaczegóżby więc, za pomocą takiej ewolucji, nie mogla się była wykształtować roślina doskonała, która czuje, chce, działa i rusza się dowolnie? Roślina łącząca w sobie ustrój nerwowy zwierzęcia, z kształtami roślinnemi?...

Kto wie — tak brzmiał ostatni ustęp listu od mego nieśmiertelnego protektora — czy ci się nie uda nietylko dowiedzieć cię czegoś nowego o tym cudzie natury, ale nawet go znaleźć i przywieźć? Według wskazówek otrzymanych od misjonarza, należy ona do rodziny *Cactaceae*, a lubuje się w klimacie bardzo gorącym i suchym. Korzenie jej mają być podobne do cieniutkich włókien. Bywa ich zaledwie kilka i nie zapuszczają się głębiej jak w pył miałki, leżący na powierzchni twardych pagórków. Cudowna ta roślina ma dalej posiadać dar wyrywania tych swoich korzonków z ziemi, wzbijania się w powietrze nakształt ptaka i przelatywania z miejsca na miejsce. Profesor Wanderlust twierdzi, że podnoszenie się tej rośliny i jej spadanie czyli lot jej odbywa się za pomocą pęcherza, napełnionego wodorem, złożonego z włókien nader elastycznych i ukrytego w koronie jej liści. Przez wzdymanie lub ściskanie tego pęcherza wznosi się nasz ciekawy kaktus do znacznej wysokości lub spada z pod obłoków na ziemię, pływając w powietrzu, jak ryba pływa za pomocą swego pęcherza w wodzie. Misjonarz ze swojej strony utrzymuje, jakoby latające drzewo było zawsze przedmiotem czci religijnej wyspiarzy, którzy pod wpływem tego uczucia utrudniają europejczykom przystęp do cudownej rośliny z taką zaciętością, że żaden badacz lub podróżnik nie był podziśdzień w stanie otrzymać chociażby jednego tylko okazu tej osobliwości. Ta ostatnia okoliczność zdwaja moją żądzę posiadania takiego okazu.

Wyobraź sobie, przyjacielu, niezliczone, płacące tłumy, któreby się do niego cisnęły? Jakie żniwo złote! Jakież porównanie między dochodami z pokazywania jenerała Tom Thumba lub pani Jenny Lind lub miecza Cyda, a „drzewa latającego“? Onoby nawet zaćmiło moje uczone słonie. Czyż potrzebuję jednak rozwodzić się przed tobą o możliwych korzyściach i dochodach, dających się wyciągnąć z posiadania tej nadzwyczajnej osobliwości? Wszakże sam wszystko zrozumiesz i pojmiesz, jak działać potrzeba. Jako miłośnik wiedzy nie będziesz zapewne żałował trudów, celem otrzymania pożądanego okazu, chociażby wypadło szukać go z narażeniem życia. Jeśliby jednak, czego się nie spodziewam, ani żądza wyrządzenia usługi nauce, ani pragnienie sławy nie pobudziły cię do poszukiwań za latającem drzewem, to pozwól się do nich zachęcić obietnicą Barnuma, że za pierwszy nieuszkodzony egzemplarz opisanej powyżej rośliny otrzymasz odemnie pół miljona dolarów w gotówce, a nadto tytułem tantjemy, 20 od sta całego dochodu, jaki będziemy zbierali, obwożąc nadzwyczajne drzewo po dwóch półkulach, podczas gdy wszelkie wydatki z tego rodzaju wystawą połączone pokryję z własnych funduszów...“

— Tyle od Barnuma — dodałem, składając i chowając list nowojorskiego przedsiębiorcy.—Jako że

się *irredenty*, a świeżo i Hiszpanja, której młody monarcha wielce potrzebuje dotąd poparcia czynników monarchicznych. Przymierze to czterech monarchij zachowawczych jest obronnem i pokojowem. Zobowiązuje ono sprzymierzonych do niesienia czynnej pomocy już wtedy, gdy nieprzyjaciel z jednej tylko strony zagrozi uczestnikowi koalicji. W takim razie rozstrzyga nie liczba napastujących wrogów, ale istotna potrzeba pomocy. Mniej więcej to samo „odkryła” *Kölnische Ztg.*

Komisja francuskiej izby deputowanych odrzuciła wniosek Laisanta o wykupienie kosztem 3-ch miljonów fr. ze skarbu państwa zastawionych w lombardach przez ludność ubogą przedmiotów. Odrzuciła go zaś na podstawie sprawozdania dyrektora lombardu paryskiego, p. Cochuta, który wykazał, że gdyby chciano wykupić *gratis* wymienione we wniosku dep. Laisanta przedmioty, nie trzech, ale blisko dziesięciu potrzeba by na to miljonów, a wyłożonoby je bez żadnej rękojmi, że przyszło się z pomocą ludności robotniczej i rzeczywiście najbiedniejszej. P. Leroy Beaulieu w *Journal des débats*, zastanawiając się z powodu rozpraw izby nad interpelacją dep. Langlois o przesileniu ekonomicznem we Francji, nad przyczynami tegoż, dochodzi do wniosku, że ani wykupno zastawów, ani warsztaty narodowe przesilenia nie zapobiegną. Słynny ekonomista przewiduje, podobnie jak p. Ferry w swej mowie poniedziałkowej, że istotna kryzys pracy nastąpi we Francji dopiero w r. 1885 lub 1886-ym, gdy skończy się nienaturalny okres gorączkowego ruchu budowlanego, w tym roku już słabnący. P. Leroy Beaulieu widzi jedyny ratunek dla kraju w uporządkowaniu finansów państwa.

Br. Z.

Stowarzyszenia spożywcze.

Jak zakładać spółki spożywcze, w jaki sposób urządzać ich sklepy, zkąd zasięgać wskazówek oprocowywania ustaw itd.—oto pytania, nasuwające się każdemu, ktokolwiek pomyślał kiedy o zawiązaniu tej najprostszej i najelementarniejszej spółki ekonomicznej, jaką jest spółka spożywcza.

Brak wykształcenia ekonomicznego, brak wiary w siłę akcji zbiorowej, wreszcie brak rozgłośnych po temu wzorów—wszystko to sprawia, iż wielu inicjatorów w energji swej słabnie, a mnóstwo dobrze pomyślanych projektów przedwcześnie upada.

Zdaje się wszakże, iż w ostatnich czasach silny na tem polu dokonywa się przewrót. Nawoływania prasy i podawanie sprawozdań o spółkach już istniejących natchnęły niejednego do czynu. Tak przynajmniej wnosić wypada z kilku agitujących się obecnie projektów, jak np. spółki spożywczej w Żyrardowie, Miechowie i innych mniejszych lub większych osadach i miasteczkach kraju naszego. Pomimo to wszakże kwestja wewnętrznej organizacji pozostaje wciąż otwartą.

Z uwagi też na tę okoliczność postanowiliśmy zapoznać naszych czytelników prowincjonalnych z działalnością jednego z takich właśnie stowarzyszeń spożywczych, które mogą służyć za wzór dla licznych naśladowców.

Mówimy tu o spółce w Sokołówce na Ukrainie.

Stowarzyszenia, dziś u nas funkcjonujące, odznaczają się tem przedewszystkiem, iż nie są wytworem naturalnym, powstałym na gruncie potrzeb miejscowych, silnie przez ogół mieszkańców odczutych, lecz są urządzeniem sztucznem, zasadzonem przez ludzi teorji, pragnących zaszczepić w kraju własnym dobroczynne instytucje i zdobycze zachodu. Do takich należy zarówno „Merkury” warszawski, jak i „Zgoda” płocka lub „Oszczędność” radomska. Pierwsze objawy samodzielności na polu spółek spożywczych dali nam urzędnicy kolejowi w Warszawie, ich zaś śladem zaczynają iść powoli całe miasta. Z ruchu tego należy skorzystać, ażeby przez ciągłe pobudzanie do czynu podtrzymać go, a może nawet dopomódz do należytego rozwinięcia.

„Wspólny sklep sokołowiecki” powstał w osadzie Sokołówce, której imię głośne jest dzisiaj w przemyśle cukrowniczym. Sklep należy do grona akcjonarjuszów zpośród miejscowych urzędników, oficjalistów i robotników cukrowni. Przyjrzyjmy się najpierw ustawie tego towarzystwa akcyjnego, mającego na celu zaspakajanie wszelkich potrzeb konsumcyjnych ludności osady i jej okolicy.

Spółka zawiązała się w drodze emisji 300-tu udziałów 10-rublowych, które utworzyły kapitał zakładowy w sumie 3,000 rs. — rozporządzając taką sumą towarzystwo wydzierżawiło od właściciela majątku sokołowieckiego, p. Karola Brzozowskiego, zabudowania między osadą a wsią i rozpoczęło swoje czynności.

Zarząd towarzystwa składa się z trzech wspólników, prostą większością wybranych na lat dwa, po upływie których następują nowe wybory. Zarząd nie odpowiada materjalnie za swoje czynności, lecz jest odpowiedzialnym za nie solidarnie, skutkiem czego w razie wykrycia jawnej szkody dla przedsięwzięcia, może być usunięty. Do zarządu należy zawieranie umów o dzierżawę zabudowań sklepowych, kontraktowanie administratora sklepu, zawiązywanie stosunków z kupcami, ustanawianie cen sprzedażnych na artykuły sklepowe, prowadzenie ogólnej i zaprowadzenie szczegółowej rachunkowości i kontroli, sporządzanie bilansów rocznych. Weksle, zobowiązania i umowy długoterminowe podpisuje dwóch członków zarządu, zobowiązania krótkoterminowe — jeden.

Zebranie ogólne roztrząsa bilans i wyznacza komisję rewizyjną do sprawdzenia jego pozycyj; o likwidacji sklepu decyduje wyłącznie tylko zebranie ogólne, które zasiada z urzędu raz na rok, oraz w każdej chwili na żądanie administracji.

Zyski dzielą się w ten sposób, iż 10% idzie na kapitał zapasowy, 10% na tantjemę dla zarządu, honorowo pełniącego swoje obowiązki, i reszta na dywidendę dla uczestników.

Prawo głosu dają trzy akcje. Jedna osoba nie może mieć więcej głosów nad 15 swoich i tyleż z upoważnienia najwyżej dwóch wspólników. Większość $^3/_4$ głosów potrzebna jest w wypadku, jeśli zebranie decyduje o powiększeniu kapitału zakładowego lub likwidacji interesu.

Względem osób trzecich towarzystwo odpowiada wyłącznie majątkiem własnym, a nigdy majątkiem wspólników.

Takie stowarzyszenie zostało zawiązane w Sokołówce na lat 6, przyczem pierwszy rok rachunkowy skończył się z dniem 1-ym lipca r. 1883-go.

Z kolei przyjrzyjmy się wewnętrznemu urządzeniu „wspólnego sklepu sokołowieckiego,” które, jak rzekliśmy, może być wzorem dla wszelkich tego rodzaju przedsięwzięć spółkowych.

Sklep dzieli się na cztery części: właściwy sklep, tj. salę do sprzedaży produktów, piwnicę, lodownię i skład towarów. Administrację szczegółową prowadzi sklepowy z pomocą stróża i chłopca. Stróż pobiera 12 rs. miesięcznie, oraz dostaje lokal i światło, chłopiec tylko 10 rs. miesięcznie. Sklep posiada zawsze wszystkie przedmioty do użytku mieszkańców potrzebne, a doświadczenie poucza, iż tylko taki zasób towarów może mu zapewnić stałą klientelę.

Zpośród jednak tej masy artykułów sprzedaży jedne przynoszą mniejsze, inne większe zyski; tak np. przedmioty spożywcze, jak mąka, kasza, świece, mydło i t. d., dały w roku pierwszym 5—15% zysku, zaś takie artykuły, jak trunki, tytoń i perfumerja zwyczajna, przyniosły czystego dochodu 15—30%.

Przedsiębiorstwo wszakże nie powinno się kierować temi obliczeniami, przeciwnie, sklep powinien mieć zawsze wszystko, ażeby nie dawać możności kupującym udawania się do innych handlów.

Ważne udogodnienie towarzystwo badane znalazło w tem, iż Sokołówka leży tylko o 15 wiorst od stacji kolei odeskiej i że poprzednio nie miała wielu kupców ani większych ani drobnych. A przecież mimo to sklep musiał stoczyć zawziętą walkę z drobnymi przekupniami, usiłującymi szkodzić mu w rozmaity sposób, to sztucznie obniżając ceny produktów, to wpływając na opóźnienie transportu sprowadzanych towarów... Dziś przeszkody te ostatecznie zostały zwalczone i sklep rozwija się najpomyślniej.

Pod uwagę inicjatorów prowincjonalnych podajemy koszta otwarcia sklepu, niezależnie od wydatków na jego urządzenie. Owóż przed otwarciem sklepu należało wykupić: świadectwo kupieckie 2-ej gildji za 82 rs., świadectwo drobnego handlu

---

glarz, który pół życia strawił między wyspami Spokojnego oceanu, musiałeś słyszeć nieraz o istnieniu drzewa, w liście opisanego. Dają ci teraz sposobność znalezienia go i przystąpienia do połowy ofiarowanej nagrody. Pójdziesz dalej, czy nie pójdziesz?

Majtek zamknął usta, które podczas czytania listu stały tak szeroko otwarte, że aż fajka z nich wyleciała i stłukła się na kamieniu, mruknął: „pół miljona” i wstał. Na moje skinienie zerwał się także i Kiloa, by nas prowadzić dalej, w pogoni za drzewem, za którego znalezienie spodziewał się dostać wszystek proch i arak znajdujący się na okręcie, a tytułem zadatku nabrał był już więcej tego rodzaju skarbów, niż wszyscy inni mieszkańcy wyspy posiadali...

Po całodziennym uciążliwym marszu znaleźliśmy się ku wieczorowi na szerokiej, zarosłej niskiemi, suchemi krzakami równinie, obok Kiloa, leżącego na ziemi i wijącego się, jak gdyby taniec św. Walentego go opętał, a w podrygach mruczącego zaklęcia. Nie widząc żadnego przedmiotu, któryby mógł usprawiedliwić jego dziwaczne postępowanie, przystąpiliśmy do niego, aby go podjąć, a w tej samej chwili spostrzegliśmy na ziemi rodzaj płytkiego, wytłoczonego dołu, przypominającego gniazdo, w którem ptak duży i ciężki mógł był przesiadywać. W środku tego gniazda znajdował się nie głębszy nad parę cali, a do jamy kreta podobny, lejkowaty otwór, od którego, jak z ogniska, rozbiegały się promienie, tworzące gwiaździsty deseń na warstwie piasku, pokrywającej twardą ziemię. Cały ten rysunek był podobny do siatki bruzd, jakieby musiały się zostać na piasku, gdyby ktoś był wyrwał z tego miejsca drzewo o pręcikowatych, rozgałęzionych korzonkach.

Nie podlegało więc najmniejszej wątpliwości, że ten ślad pozostał po korzeniach latającego drzewa, co też Kiloa potwierdził, dodając, że wspomnione drzewo musiało opuścić swe gniazdo niedawno, gdyż suchy i chciwy wody piasek nie miał jeszcze czasu połknąć wszystkiej wilgoci, która nasączyła się w to miejsce z liści tej dziwnej rośliny, zawsze rosą zwilżonych.

Byłoby rzeczą zbyteczną opisywać radość, jaka nas przejęła po otrzymaniu tego zapewnienia, lub spowiadać się przed wami, moi panowie, ze wszystkich bezładnych myśli, co lotem błyskawicy w naszych głowach się pokrzyżowały naokoło jednej, wyraźnej idei, iż pół miljon Barnuma leżał niedawno, w tem wytłoczonem zagłębieniu i że odleciał przed chwilą, aby spocząć gdzieś niedaleko i że go znajdziemy niezawodnie.

Znaleźć go? To zdawało się zadaniem bardzo łatwem! Postanowiliśmy rozejść się na trzy strony i chodzić tędy i owędy po równinie, zakreślając tak długo coraz szersze łuki, póki drzewa nie znajdziemy, dla podawania zaś sobie nawzajem wiadomości o naszych ruchach, strzelać co kilka minut z rewolwerów. Trzy strzały, raz po raz, miały być znakiem trafienia na cudowne drzewo. W razie nieznalezienia go, miał każdy wrócić o świcie do gniazda. Czyż nie był to plan niezawodny? Wykonywając go, zwrócił się Kiloa ku wschodowi, ja poszedłem na północ, a towarzysz mój na południe. Na stronie zachodniej nie warto było szukać. Przecież nadeszliśmy ztamtąd i bylibyśmy musieli widzieć potwór roślinny w powietrzu, gdyby był w tym kierunku poleciał.

Wam, z których każdy zna puszcze rozmaite i błądził po nich, nie potrzebuję tłumaczyć, dlaczego plan wyłuszczony powyżej, chociaż wydawał się tak prostym i łatwym do wykonania w teorji, okazał się w praktyce niedorzecznym. Zanim pół godziny upłynęło, zanim jeszcze Krzyż południowy przybrał blask swój właściwy i wystąpiły na niebo wszystkie konstelacje, wyłaniające się z błękitu po zachodzie słońca, nie byłem już w stanie ani powiedzieć sobie gdzie jestem, ani dosłyszeć strzałów towarzyszy. Nawet echo nie odpowiadało na moje wystrzały. I wschód i południe milczały jak zaklęte. Zostałem w ciemności sam jeden... zbłąkany w pustyni, o której rozległości straciłem wszelkie pojęcie, krążąc w kółku oddalonem dwa dni marszu od morza najbliższego, nie mogąc sobie zgoła zdać sprawy, jaką najkrótszą drogą możnaby do tego morza najbliższego w przeciągu dwóch dni powrócić, bez przewodnika, coby wskazywał wąwozy między górami i przejścia w kolczastych gęstwinach chrustu!

Nie chcę was nudzić i dręczyć opisem mych cierpień przez całą ową noc straszną i dzień następny i noc drugą i trzecią. Wystarczy gdy powiem, że błąkałem się trzy doby w dzikiej rozpaczy, raz błagając o światło dzienne, któreby mi widokiem morza pobłogosławiło, drugi raz modląc się o chłodny zmrok nocny, jako o zbawienie przed strasznemi grotami słońca zwrotnikowego. Drugiego już dnia nie miałem w torbie ani okruszyny suchara. Byłbym był zginął z pragnienia, gdybym nie był spotkał kiedy niekiedy kaktusów o wodnych gruszkach. Siły mnie opuszczały. Zacząłem tracić wzrok i posiadałem już tylko słabą, niewyraźną świadomość, że posuwam się mozolnie na oślep przez gęste, kolczaste chrusty, bez celu, byle naprzód...

W końcu wydało mi się, że upadłem i że mi brakło siły do powstania z ziemi. Zamiast rozpaczy, serce napełniła obojętność, a po niej żądza doczekania się końca cierpień. Jakby spełniając to życzenie, opuścił mnie ból wszelki, a żar słoneczny zaczął się wydawać chłodnym i przyjemnym, jak powiew wachlarza. Pod wrażeniem tego powiewu zamknąłem oczy i straciłem przytomność.

Leżąc jak w letargu, miewałem dziwne widzenia. Czasem śniło mi się, że piękna i słodka kobieta schylała się nademną bezwładnym i że przyciskała głowę moją do rozkosznego łona i opasywała mnie pulchnemi ramionami. Czułem wyraźnie, jak przykładała gładkie oblicze do mojej twarzy szorstkiej. Słyszałem szmer jakiś... szeptanie w niezrozumiałej mowie, którego ton napawał mnie otuchą. Szmer ten budził mnie czasem... próbowałem otworzyć oczy... usiłowałem uchwycić pulchne, rozkoszne ra-

rs. 10, bilet handlowy 5 rs. 20 kop., patent na handel tytoniem 6 rs. 75 kop., patent sprzedaży trunków na zewnątrz rs. 87½, świadectwo subjekta 3-ej klasy 36 rs. Jeżeli do tego dodamy asekurację towarów, niezbędną w podobnych przedsięwzięciach, służbę, lokal, światło i t. p., przekonamy się, iż pierwsze koszta urządzenia są dość wysokie. Uczestnicy wszakże nie cofnęli się przed niemi, przeciwnie, wszystkie ponieśli, w nadziei tem większych zysków. Nadzieje, jak zaraz się przekonamy, nie zawiodły ich...

Co się wreszcie tyczy rachunkowości, to dla ostatniej sklep prowadzi kilka ksiąg. Mianowicie sklepowy utrzymuje księgę kasową do rachunków dziennych (t. z. bruljon), osobową do rachunków kredytowych kupujących, i towarową do zaznaczania produktów; zarząd zaś utrzymuje księgę główną, osobową, kupców, księgę kalkulacyj oraz księgę strat i zysków. Buchalterję administracja przyjęła pojedyńczą, z uwagi, iż podwójna w interesach nie przechodzących 10,000 rs. byłaby zbyt kosztowną.

Na zakończenie dodajmy jeszcze, iż głównym inicjatorem stowarzyszenia był warszawianin p. Wizbek, dyrektor miejscowej cukrowni, iż sklep pozostaje otwarty przez rok cały z wyjątkiem 5-iu dni — dwóch na Boże Narodzenie i Wielkanoc i jednego na Nowy rok, oraz że z każdym rokiem zyskuje sobie coraz więcej zwolenników.

A teraz słówko o rezultatach jego operacyj.

Pierwszy rok, zazwyczaj najuciążliwszy, wypadł nadspodziewanie pomyślnie. Dochód osiągnięty po zamknięciu rachunków wyniósł 90% w stosunku do kapitału zakładowego. Z tego 50% przeznaczono na dywidendę dla uczestników, 20% na kapitał rezerwowy, 10% dla sklepowego i 10% dla zarządu. W aktywach wykazano sumę rs. 5,650 kop. 17.

Tak więc mieszkańcy Sokołówki, dzięki stowarzyszeniu, mają dziś artykuły dobre, zdrowe i zyskują możność czynienia oszczędności.

Przytoczone też cyfry są o tyle wymowne, iż wszelkie do nich komentarze byłyby zbyteczne.

Fr. Ol.

Zkąd powstało pismo?

Jedną z ciekawszych kwestyj, którą się zajmują oddawna badacze początków cywilizacji i w ogóle antropologowie, jest wyjaśnienie pytania zkąd się wzięło pismo, czyli sztuka wyrażania na piśmie dźwięków i przedmiotów.

Kwestja komplikuje się tem, iż obok zwyczajnych alfabetów, któremi posługują się dziś wszystkie prawie języki, istniały lub istnieją (np. w Chinach) inne gatunki pisma, właściwie obrazowe, w których rysunki zastępują miejsce wyrazów, sylab lub liter.

Nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju pismo obrazowe poprzedziło wszelkie alfabety, ale jak, gdzie i kiedy odbywały się transformacje różnych rodzajów „obrazków" na konwencjonalne znaczki, które dla nas reprezentują już tylko proste dźwięki, choć stopniowo mogły były mieć i szersze, rozciąglejsze znaczenie—tego nie wiemy.

Nie wiemy również dotąd jaki był systém czytania i pojmowania wielu rysunków, które pozostały na skałach i kamieniach jako ślady cywilizacji przedhistorycznej wielu mniej zbadanych dotad ludów i okolic ziemi, zwłaszcza nowego, amerykańskiego i australijskiego świata.

Znakomity uczony angielski, Edward B. Tylor, w najnowszem swojem dziele p. t. „Wstęp do studjów nad antropologją i cywilizacją" twierdzi, iż pierwotne pismo obrazkowe było poniekąd podobne do naszych dzisiejszych rebusów, t. j. że pierwotni ludzie pisali „wyrazy" za pośrednictwem „rzeczy".

Ma się rozumieć jednak, iż rebusy te były odmienne od naszych, które, jak wiadomo, posiłkują się często alfabetem, cyframi, nutami muzycznemi i wyrazami z obcych języków, czego tam być nie mogło.

Jakież-to więc było pismo? Wyobraźmy sobie, iż dziś chcemy napisać obrazkowo wyraz *okolica*. Cóż robimy? Rysujemy „oko" i twarz, „lica". Podobnież napiszemy *kostur* w dwóch rysunkach: „kos" i „tur"; *kontrola* złoży się z rysunków „kąt" i „rola"; *koniuszy* z rysunków „koń" i „uszy".

Tu więc obraz przestaje być znakiem przedmiotu, lecz staje się znakiem dźwięku. Nie zawsze się udawało zręcznie dobrać obrazy do dźwięków. Wówczas uciekano się do przybliżonych dźwięków, wyrażając może *gęsto* przez obrazki przedstawiające: „gęś" i „sto" lub t. p.

Oto istotne, jakkolwiek bardzo pierwotne, pismo fonetyczne, które może nam dać wyobrażenie o tem, jakim sposobem powstało dzisiejsze nasze pismo alfabetowe.

Starożytni meksykanie doszli już przed przybyciem hiszpanów tak daleko na drodze wynalazku pisma, iż nazwiska osób i miejsc wyrażali za pomocą takich rebusów. A nawet i wtedy, gdy przyjęli chrystjanizm, używali jeszcze swego pisma obrazkowego do oddawania na piśmie dźwięków mowy łacińskiej, które im nowa religja przyniosła. Tak np. obrazki przedstawiające chorągiewkę (*pan*), kamień (*te*) i liść kaktusa (*noch*) służyły im do napisania *pa-te-noch-te*, czyli pierwszych wyrazów łacińskiej modlitwy Pańskiej w ich dialekcie, który, nie znając brzmienia *r*, tak wymawiał *Pater noster*.

Podobnież kończyło się „Ojcze nasz" znakami przedstawiającemi wodę (*a*) i aloes (*me*), a wyobrażającemi razem wyraz: *Amen*.

F. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty rozesłało, jak donoszą dzienniki petersburskie, do wszystkich kuratorów okręgów naukowych cyrkularz, wzbraniający urządzania w salach gimnazjów żeńskich jakichkolwiek przedstawień publicznych, koncertów, prelekcyj, ani w sezonie wykładowym ani też w czasie wolnym od lekcyj. Wyjątek stanowią jedynie przedstawienia, urządzane przez władzę szkolną w celach pedagogicznych. W ogóle cyrkularz poleca zwracać uwagę, ażeby postronne osoby i publiczność nie miały łatwego dostępu do gimnazjów. Koncerty i bale dziecinne na rzecz niezamożnych uczennic mogą być urządzane w salach gimnazjalnych jedynie w wypadkach wyjątkowych i za zgodą w każdym razie kuratora okręgu.

= W sferach administracyjnych agituje się, jak donosi *Now. wr.*, projekt wprowadzenia kursu gospodarstwa wiejskiego do programu seminarjów nauczycielskich.

= Komisja, opracowująca reformę obowiązującej taryfy celnej, zamierza zmienić terminy zwrotu opłat celnych, niesłusznie pobranych przez komory.

= Według sprawozdania departamentu celnego, w ciągu 11-tu miesięcy r. z., tj. od dnia 13-go stycznia do dnia 13-go grudnia r. 1883-go, wpłynęło dochodów celnych ogółem w rublach kredytowych 94,498,344, a zatem więcej o 3,283,764 rs. niż w tym samym czasie w r. 1882-im.

= Ministerjum komunikacyj w porozumieniu z ministerjum sprawiedliwości opracowuje przepisy o odpowiedzialności sądowej oficjalistów kolejowych za naruszenie postanowień i instrukcyj, wydanych przez organy rządowe. Według nowych przepisów, oficjaliści kolejowi, w razie naruszenia rozporządzeń policyjnych i ministerjum komunikacyj, będą pociągani do kar, przepisanych za przewinienia na służbie rządowej; w razie zaś niestosowania się do rozporządzeń technicznych, mających na celu bezpieczeństwo publiczne, oficjaliści będą pociągani do kary pieniężnej do 100 rs. i do kary aresztu od 1-go dnia do 1-go miesiąca.

= Z dniem jutrzejszym zmienioną zostanie opłata od rur żelaznych kutych, przewożonych w pełnym ładunku z Sosnowca do Petersburga.

= Ministerjum komunikacyj roztrząsa dwa projekty kolejowe, mianowicie projekty połączenia miasta Romny albo z Kremieńczugiem albo z Ekaterynosławem na Mirgoród.

= Projekt centralny dla kolei szerokokolejo.

---

miona, kołyszące mnie w swych objęciach... i znów omdlewałem.

Nie uśmiechajcie się z niedowierzaniem. Sny mojego letargu nie były całkowitem złudzeniem. W bezludnej i bezwodnej pustyni znalazłem i litość i pomoc czułą. Gdy bowiem ocknąłem się raz jeszcze z omdlenia, nademną pochylała się rzeczywiście cudowna jakaś istota — wspaniała, choć niepiękna, ludzko-czuła, choć nieczłowiecza i czucia pozbawiona. Ramiona, które mnie opasywały, były zwilżone niezliczonemi kropelkami rosy i zdawały się drżeć tętnieniem soków żywotnych, krążących w żyłach... W nozdrzach czułem woń upajającą, a każde dotknięcie kołyszącej mnie istoty, było pieszczotą niemymownie rozkoszną...

Nie będąc biegłym przyrodnikiem, na wzór Wanderlusta i Lietellera, nie mógłbym, dogadzając słusznej waszej ciekawości, opisać onej istoty z naukową dokładnością. Stan mój ówczesny umysłowy nie nadawał się do stworzenia sobie dokładnych wyobrażeń i zachowania ich w pamięci. Pomnę tylko, że widziałem roślinę z krótkim pękatym pniem. Gałęzie, między któremi spoczywałem parę łokci ponad ziemią, były miękkie, gibkie i płaskie, a rozbiegały się z pnia promienisto, w środku zaś między niemi, tworząc niejako dzwon ich koła i poduszkę, na której głowa moja spoczywała, znajdował się zwój kędzierzawych liści, zawierający w sobie pączek wielkiego kwiatu purpurowego, który się zwiększał i otwierał w moich oczach, wydając ową woń upajającą, co mnie odurzała i usypiała.

Raz drzemiąc, drugi raz otwierając powieki, by znów je zamknąć od wrażenia owej woni nieopisanej, osłabiony nad wyraz wszelki, straciwszy władzę myślenia i woli, spoczywałem nie wiem jak długo, między gałęziami cudownego drzewa, z głową na olbrzymim purpurowym kwiecie, nie starając się zdać sobie sprawy z tego, co się ze mną działo, ale czując tylko słodkie zadowolenie i przyjmując uściski pulchnych ramion z bierną rezygnacją niemowlęcia, kołysanego przez piastunkę. Przenikała mnie tylko jedna myśl błoga, że znalazłem na puszczy przyjaciela, piastującego mnie z niewieścią czułością.

A gdy noc chłodna znów zaległa pustynię, zaczęło mi się zdawać, że kwiat pod moją głową jął się wydymać nakształt olbrzymiego balonu, że gałęzie promieniste ścisnęły się naokoło niego i naokoło mnie, nakształt siatki opiekuńczej, wzmacniającej jedwabny, delikatny pęcherz, napełniony gazem. Objęty silnie i kołysany regularnie, bujałem w przestworze powietrznym, doznając wrażeń jaknajrozmaitszych. Raz mi się zdawało, że spoczywam w ciasnem łóżku na własnym okręcie i że czuję ruch fal morskich, podnoszących i spuszczających barkę—drugi raz, że wisząc w szponach jakiegoś olbrzymiego ptaka, lot jego podzielam—częściej jeszcze byłem pod tem wrażeniem, że bez żadnej a żadnej pomocy sam się coraz wyżej wzbijam i że przecinam powietrze pędem burzy. Ile razy się zbudziłem, tyle razy czułem na twarzy silny przewiew powietrza—był to pierwszy wiatr, jaki mi się dał uczuć od chwili naszego wylądowania na spiekłej wyspie. Byłem też niewymownie szczęśliwy wśród tych wszystkich wrażeń, przyszedłszy do przekonania, że nadludzka, nieznana mi potęga, roztoczyła nademną swoją opiekę...

* * *

— Odzyskuje przytomność... nalej mu do ust kropelkę araku...

Był to pierwszy głos ludzki, jaki usłyszałem po pięciu dniach samotności. Otworzyłem oczy, podniosłem głowę i ujrzałem się w objęciach towarzysza mej wycieczki w głąb wyspy, który był równie zdziwiony, znalazłszy mnie omdlałego, jak ja sam widokiem jego obecności.

— Na miłość Boską! zkąd się tutaj wziąłeś, kapitanie? — wołał majtek. — Szukaliśmy ciebie całe dwa dni w pustyni, a straciwszy w końcu nadzieję znalezienia cię i pozbawieni żywności, odszukaliśmy konie i powróciliśmy do morza.

— Jakto, więc jesteśmy nad morzem?...

Mówił prawdę! Siedziałem na piasku, złożonym z okruszyn muszelek i korali. Fale pluskały tuż u stóp moich, obryzgując mnie pianą. Rzeźwiła mnie słona wilgoć, wdzierająca się do nozdrzy. Gdy zaś, ożywiony świadomością, że już się nie znajduję na puszczy, zerwałem się na równe nogi, wtedy poznałem przystań, w której zostawiliśmy brygantynę. O pięćset kroków od brzegu rysowały się jej wspaniałe maszty. Z burtów okrętu spuszczali łódź po nas.

W przeciwnym zaś, wschodnim kierunku, wyżej niżby orzeł hardy wzbić się ku słońcu zdołał, płynąc coraz to dalej i dalej, zmniejszając się i rozpływając na błękicie, długo podobny do komety, przypominając w końcu bladą gwiazdę poranną, ale zachowując do ostatka połysk purpurowy, zmierzał ku słońcu latawiec — *Drzewo-balon*, powracające na puszczę. I ja je widziałem, i majtek je widział, i widział je także Kiloa, i cała załoga okrętu przypatrywała mu się z niewymownem zdziwieniem. Każdy z nas trzech na brzegu wytężał za niem oko pod wpływem innego uczucia. Na twarzy majtka przebijały się ciekawość i żal... mruczał sobie, że djabli wzięli półmiljona Barnuma. Kiloa złożył ręce jak do modlitwy i stał pogrążony w ekstazie nabożnej. Ja zaś goniłem wzrokiem za odlatującą rośliną ze spojrzeniem kochanka, żegnającego oblubienicę na wieki!

Balon... kometa... gwiazdka... wszystko znikło. Uderzyłem się w czoło, próbując zdać sobie sprawę z dziejów kilku dni ostatnich. A więc i drzewo i pieszczoty i objęcia i kwiat purpurowy, wydymający się w kształt olbrzymiego balona, i lot napowietrzny — więc to wszystko nie było majaczeniami konającego w pustyni obłąkańca, ale rzeczywistością! Nazwijcie sobie to zjawisko drzewem, rośliną, balonem lub... cudem — mniejsza o jego nazwę, dość, że istniało i że dziesięciu świadków mogło jego istnienie potwierdzić!

Niech uczeni szydzą sobie z zeznań moich majtków i z moich opisów, niech zaliczają historję o drzewie latającem do rzędu bajek o wężu morskim, przecież będę do śmierci utrzymywał, że czuciem, inteligencją i wolą obdarzona istota roślinna, mnie, konającego w środku pustej i bezwodnej wyspy, znalazła i zaniosła do mojego okrętu!

Sygurd Wiśniowski.

wych Królestwa przedstawia się inaczej, aniżeli dotychczas mniemano. Przedewszystkiem nie będzie to centralny dworzec pasażerski, lecz stacja centralna do ekspedycji towarów na drogi żelazne: petersburską w imieniu grupy północnej i północno-zachodniej dróg Cesarstwa, terespolskiej w imieniu grup środkowej Rosji i dróg wschodnich Cesarstwa, nadwiślańskiej w imieniu grupy południowo-zachodniej a wreszcie bezpośrednio drogi iwangrodzko-dąbrowskiej. Stacja ta, pozostająca pod wspólnym zarządem czterech dróg szerokokolejowych Królestwa, pomieszczoną będzie w centrum Pragi, na końcu ulicy Aleksandrowskiej, na gruncie należącym do dworca petersburskiego. Budowa jej rozpocznie się po zatwierdzeniu projektu przez władze ministerjalne, co przeciągnie się około roku lub dłużej.

= Jeden z tutejszych dzienników doniósł, iż po ukończeniu budowy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej w jesieni r. b. zarząd tejże drogi, t. j. rada zarządzająca i dyrekcja, przeniesione zostaną z Warszawy, gdzie dotychczas się mieszczą, do Radomia. Wiadomość ta jest niedokładną. Według bowiem postanowienia komitetu ministrów, wydanego przy zatwierdzeniu projektu budowy, zarząd drogi pozostanie w Warszawie, w Radomiu zaś znajdzie pomieszczenie tylko dyrekcja, z której nawet pewne wydziały, jako to n. p. handlowy, pozostaną w Warszawie.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra wyznaczoną została komisja rewizyjna, która przejrzeć ma wszystkie fundusze, znajdujące się w zawiadywaniu p. oberpolicmajstra.

= Władza policyjna ukarała w r. z. za nieposiadanie paszportów i dowodów legitymacyjnych 1,136 osób.

= Dwaj rewirowi z cyrkułu VIII-go skazani zostali na karę pieniężną za spostrzeżony w ich rewirach nieporządek na ulicach.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera wykaz 101 paszportów zagranicznych, które zostały zgubione.

= Bibljoteka uniwersytecka otrzyma w r. b. na kupno nowych książek i ich oprawę sumę 6,800 rs.; na każdy z czterech wydziałów przypadnie 1,700 rs.

= Wystawa projektów architektonicznych w sali ratuszowej zamkniętą zostanie w dniu 6 ym lutego r. b.

= W dniu 9-ym lutego r. b., o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia kotlarzy.

= Na listę członków Towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu pp. Kiersnowski Jan inżenier, Podymowski Stanisław inżenier górniczy, Rajchman Aleksander kupiec, Kleinadel Henryk współwłaściciel domu handlowego „Kleinadel i Gordon", Polakiewicz Wolf współwłaściciel fabryki wyrobów tabacznych „bracia Polakiewicz" i Kohen J. L. właściciel zakładów w Powązkach.

= Z teatru i muzyki.

* Zapowiedziany na dzień dzisiejszy występ p. Friderici-Jakowickiej nie przyjdzie do skutku.

Przedstawienie „Roberta Djabła" bowiem, z powodu nagłego zasłabnięcia p. Seidemana, zostało odwołanem.

Natomiast daną będzie opera Moniuszki „Straszny dwór".

* Na dzisiejszem przedstawieniu komedji „Domu otwartego" obecnym będzie jej autor, który w dniu wczorajszym przybył z Krakowa.

* Jutro na scenie teatru Wielkiego wznowiony zostanie szekspirowski „Makbeth".

* „Mam go!", czteroaktowa krotochwila p. Michała Wołowskiego, ukazać się ma po raz pierwszy w końcu przyszłego tygodnia na scenie teatru Małego.

* Ze Lwowa donoszą nam co następuje:

„Tenorzysta Myszuga po kilkunastodniowej niedyspozycji wystąpił w „Strasznym dworze".

Toczy on podobno układy o szereg debiutów z dyrekcją warszawską."

* Na półkach księgarskich pojawiło się nowe wydawnictwo *Echa muzycznego i teatralnego.*

Jest niem „polka" Delibes'a, znana z koncertów Grünfelda.

Utwór to wdzięczny i lekki.

= Ciekawe odkrycie.

Jeden z tutejszych literatów odkrył, jak słyszeliśmy pamiętnik Żmichowskiej, w pewnej części po francusku zredagowany.

Praca ta ukazać się ma w jednem z czasopism.

= Rękopis.

W Odessie znaleziono niedawno pod strychem starego jakiegoś domu dawny rękopis w języku polskim, który za pośrednictwem pewnego lekarza w Kamieńcu dostał się do kompetentnych rąk jednego z tutejszych starożytników.

Treść pisma dotyczy handlu polskiego na morzu w XVIII-ym wieku i skreśloną była prawdopodobnie przez jakiegoś rezydenta na wschodzie.

W pracy tej podobno liczne znajdują się luki.

= Wyprawa Lanckorońskiego.

Hr. Karol Lanckoroński, o którego wyprawie w głąb Azji mniejszej już wspominaliśmy, zaprosił do współudziału w wycieczce tej jednego z tutejszych uczonych.

Ekspedycja wyruszy w maju r. b., a cel jej będzie czysto archeologiczny.

= Jeszcze nierychło!

Dowiadujemy się, iż zarząd kolei konnej nie przedsięwziął żadnej budowy nowych torów kolei konnej.

Na proponowane bowiem linje potrzeba byłoby przyzwolenia magistratu, oraz regulacji niektórych ulic.

Wprawdzie magistrat chętnie akceptuje budowę nowych linij, mając na względzie wygodę mieszkańców, lecz projekt wymaga zatwierdzenia ministerjum, co sprawę dość często ociąga.

W tych to warunkach znajdują się obecnie projekty przeprowadzenia linij na Solec od dworca wiedeńskiego i z ulicy Granicznej przez plac Żelaznej Bramy i koszary Mirowskie na Chłodną.

Budowa ich, jeśli się rozpocznie, to najwcześniej ku końcowi lata.

= Specjalne wagony.

Donosiliśmy niedawno o specjalnych wagonach do przewozu piwa używanych, jakie od niedawna wprowadzone zostały na tutejszych kolejach.

Obecnie dowiadujemy się, iż tabor kolei nadwiślańskiej w niedługim czasie będzie pomnożony z pewną liczbę cystern czyli zbiorników do przewodu nafty przeznaczonych.

Wagony te będą wyrobione w jednej z tutejszych fabryk.

= Konie szwedzkie.

Wkrótce nadejść mają do tutejszego tattersalu konie robocze rasy szwedzkiej ze stadniu finlandzkich.

Dzięki swej wytrwałości nadawać się one mają doskonale do wymagań pracy w gospodarstwie wiejskiem.

Konie wystawione być mają na licytację.

= Magicy.

W tych dniach wystąpić ma w Warszawie znany magik Epstein.

Nadto przybywa do nas perski magik, uprawiający wyłącznie sztuki ogniowe. (?)

Nazwisko tego magika jest wspaniałe, nazywa się on bowiem Aga-Kerbalaj-Ali-Akper-Ogly.

Proszę odrazu spamiętać...

= Także kandydaci!

Dziś zrana, na deskach ułożonych zamiast trotuaru zajętego pod rusztowanie nowobudującego się, a raczej niedokończonego w budowie domu, przy początku ulicy Mokotowskiej, od strony placu Trzech Krzyży, spotkało się dwóch małych, dziesięcioletnich mniej więcej chłopaków, obszarpanych i brudnych, z których jeden puszczał pod nos mijającym go przechodniom kłęby „aromatycznego" dymu z grubego i jasno gorejącego „papiurusa" — drugi zaś z widoczną admiracją spoglądał nań zawistnie.

— A ty, Jantek, nie kurzysz to „papiurusa"? — zapytał palacz butnie.

— A juści! zkąd ci go wziąć, chiba z palca?

— A nie masz to „fatra"? przecie on kurzy.

— To co z tego?

— Widzisz głupiego, podbierz „fatrowi tiutiunu", zakręć w papiur i kurz durniu!

— Sameś taki! „fater" by zoczuł i dał cięgi, aż by się zakurzyło, ale nie z gęby!

— Ba! ściągnij tylko gładko, kiedy będzie spał albo pijany, to się upiecze.

— A no, chiba spróbuję!

I roześmieli się obaj cynicznie...

Drobny ten fakcik brukowy świadczy wymownie, iż rozpowszechnione obecnie palenie szkodzi nietylko pod względem sanitarnym, wytwarzając z dzieci dychawicznych cherlaków, lecz także i pod moralnym, sposobiąc je wcześnie na kandydatów do... osad rolnych.

= Zosia Mieroszewska.

Do licznych szczegółów o zamordowanym kasjerze Towarzystwa sztuk pięknych, Mieroszewskim, dodajemy jeszcze fakt, o którym nikt dotąd nie wspomniał.

Jedna z córek nieboszczyka posiadała fenomenalny prawie talent muzyczny.

Między latami 1855-ym a 1860-ym młodziutka wtedy Mieroszewska poszukiwaną była w kołach muzykalnych warszawskich.

Dziesięcio czy dwunastoletnia dziewczka grywała na fortepianie z niepospolicie już wyrobioną techniką, a nawet improwizowała dość udatnie na temata zadane.

Później owa Zosia wyszła podobno za mąż na Podole...

Co się jednak stało z jej wybitnym w każdym razie talentem, nie mogliśmy się dowiedzieć, zapytywany bowiem o to zmarły ojciec odpowiadał zawsze ogólnikami.

= Dzień ślubu.

W rodzinie A. od niepamiętnych czasów wszystkie panny i mężczyźni noszący to nazwisko biorą ślub w dniu 30-ym stycznia.

Właśnie w dniu wczorajszym panna A. stanęła na ślubnym kobiercu, chociaż od roku blisko była już narzeczoną.

Z powodu tej stałej daty w rodzinie A. istnieje następująca tradycja.

Przed kilkuset laty przodek rodziny, biorąc ślub w dniu 30-ym stycznia, uniknął strasznego niebezpieczeństwa.

Ktoś z jego nieprzyjaciół miał strzelić w kościele do pana młodego, w chwili kiedy ten pochylał swoją głowę.

To pochylenie ocaliło mu życie i kula utkwiła w ołtarzu...

Ocalony w testamencie polecił swojemu potomstwu, aby wszyscy jego następcy obojga płci brali ślub w dniu 30-ym stycznia.

Tak niesie tradycja, której posłuszni A. podziś dzień wypełniają wolę swego protoplasty...

= Za swoje!

Na Lesznie podrzucone zostało niemowlę płci żeńskiej, liczące parę dni życia.

Dziewczątko przyjęła do siebie Józefa C., żona stolarza.

= Z ulicy.

Emilja S., wysiadając na Marszałkowskiej z dorożki, upadła i urodziła dziecię płci męskiej.

Dziecię niebawem zmarło.

Położnicy udzi lono pomocy, życiu jej jednak grozi niebezpieczeństwo.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w jednym z domów przy ulicy Brzozowej zasłabła nagle Teresa B.

Odwieziono ją do mieszkania, gdzie niebawem zakończyła życie.

= Rabusie.

Wczoraj wieczorem na ulicy Wilczej z przechodzącej Pauliny B. dwaj łotrzy zdarli gwałtownie okrycie i wyrwali jej mufkę, zawierającą portmonetkę z kilkoma rublami.

Na rogu Pięknej i Marszałkowskiej p. J. został przez dwóch rabusiów ograbiony z futra i złotego zegarka.

Wreszcie na Pradze jednemu z robotników wydarto kilkanaście rubli, cały majątek jaki posiadał.

= **Wypadki**. Na Marszałkowskiej przy Chmielnej, dorożkarz najechał na wagon tramwajowy i zranił dyszlem stojącego na tylnej platformie Jana G. w głowę. — Na Zjeździe Wojciech K., najechany przez wóz roboczy, upadł i złamał nogę.—Na Browarnej Paweł M. wskutek rozlania kwasu siarczanego uległ poparzeniu obu rąk.

= Restauracje świątyń.

Włościanie nasi nie szczędzą grosza, gdy idzie o wzniesienie i odnowienie domów bożych.

W janowskiem np. w ostatnich czasach odnowiono z gruntu kościoły parafjalne w następujących miejscowościach:

W Urzędowie wydano na restaurację świątyni 12,000 rs., w Modliborzycach 7,000 rs., w Zaklikowie około 4,000 rs.

Następnie odbudowano spalony kościół w Potoku Wielkim, na co parafjanie złożyli do 13,000 rs.; doprowadzono do porządku po pogorzeli kościół w m. Kraśniku kosztem 5,000 rs.

W końcu we wsi Batorzu, w miejsce spalonej drewnianej, wzniesiono murowaną świątynię; tutaj prócz ofiary właściciela, włościanie złożyli na budowę kościoła po 4 rs. z morgi i dostarczyli bezpłatnie fornalki i robociznę gromadzką...

= Nowa cukrownia.

Powiat ciechanowski pod względem przemysłowym ożywia się coraz bardziej.

Dobra gleba miejscowa sprzyja dzielnie rozwojowi przemysłowych przedsięwzięć.

O 4 i pół wiorsty od niewykończonej dotąd cukrowni Ciechanów wzniesić się ma jeszcze w r. b. na wielką skalę urządzona cukrownia we wsi Grzybowo Lekarskie, do p. Adama Drewnowskiego należącej.

Cukrownię tę zakłada spółka dwóch finansistów warszawskich, podobno z kapitałem 2,000,000 rubli.

Roboty około wzniesienia cukrowni rozpocząć się mają już z wiosną r. b.

Nowo powstający zakład przemysłowy zamówił plantacje buraków na czterystu morgach, cała zaś przestrzeń plantacyj, z których buraki wyłącznie do

tej cukrowni dostarczane być mają, wynosić będzie 500 morgów nowopolskich.

Cukrownia w Grzybowie wzniesioną będzie na gruntach folwarcznych, które właściciel ofiaruje bezpłatnie przedsiębiorcom.

A kto ją będzie prowadził?

= Z kredytu drobnego.

Korespondent z Łowicza komunikuje nam zajmujące szczegóły o kasie pożyczkowo-wkładowej urzędników powiatu łowickiego, założonej w r. 1881-ym.

Od chwili założenia aż do r. 1883 go kasa miała dochodu rs. 24.685 kop. 13, rozchód zaś jej wynosił rs. 23,887 kop. 75.

Uczestników liczy już 105-iu.

Ponieważ kasa robi świetne interesa, przeto na r. b. obniżyła procent z 12% na 8%.

Dywidendę obliczono w roku sprawozdawczym w stosunku 10%.

= Jedyna kasa.

Na Białorusi istnieje jedna, wyraźnie jedyna tylko kasa miejska oszczędności--w Witebsku.

Czy więc ludność winna temu, iż nie nauczyła się oszczędzać?

Ilość książeczek przez kasę wydanych wynosiła w r. 1883-im 333, na sumę rs. 25,767.

= Polowanie.

W tych dniach w Młochowie pod Warszawą w dobrach hr. Z. odbyło się świetne polowanie.

Myśliwi zjechali się przeważnie z Warszawy.

Zabito 107 zajęcy, 7 lisów i 6 saren.

Łowy trwały tylko dzień jeden.

= Omal nie wypadek.

Z Chełma donoszą nam, iż w dniu 27-ym b. m. w pociągu towarowym, idącym z Lublina, w pobliżu stacji chełmskiej złamała się oś w platformie, naładowanej szynami stalowemi.

Na szczęście wypadek dostrzeżono w porę.

W przeciwnym bowiem razie wypadek mógłby spowodować rozbicie się pociągu i ludzi.

= Kradzież.

W ekspedycji towarowej na stacji Mława kolei nadwiślańskiej wykryto brak dość znacznej sumy pieniędzy.

Zarządzono natychmiast śledztwo, które wykazuje, iż pieniądze były prawdopodobnie zeskamotowane przez osoby do służby kolejowej nie należące.

= Przyłapany.

Z Mińska litewskiego donoszą nam, iż w mieście tem i w okolicy zapanowała radość z powodu... ujęcia w Odessie słynnego na całą gubernję mińską niejakiego B.

B., ex-obywatel ziemski, straciwszy olbrzymią ojcowiznę, począł sprzedawać to, co nigdy nie istniało, słowem puścił się na drogę rozmaitych sprawek.

Ostatnio ulotnił się z sumą 200,000 rs., pożyczonych w banku moskiewskim ziemskim na cudze dobra.

Poszukiwania zbiega trwały długo, aż nareszcie przed kilkoma tygodniami ptaszek dostał się do klatki...

ZE ŚWIATA.

✕ **Matejko** rozpoczął, jak donosi *Reforma*, na podstawie przygotowanego szkicu, zapowiedziany obraz „Joanna d'Arc". Płótno ma 10 metrów długości.

✕ **Anastazja hr. Dzieduszycka**, powszechnie szanowana starsza nauczycielka żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Krakowie, nader gorliwa pracowniczka tak w zawodzie nauczycielskim, jako też i literackim, bolejąc od dłuższego czasu nad utratą wszystkich swoich drogich dziatek, w ciężką, jak powiada *Gaz. krak.*, popadła niemoc.

✕ **P. Marja Stenglówna**, pianistka lwowska, wyjedzie w poście do Wiednia dla dania koncertu. Panna S. zapewnione ma powodzenie, gdyż w koncercie tym weźmie udział stryjenka jej p. Sembrich-Stengel-Kochańska, która, jak wiadomo, zaangażowaną jest do nadwornej opery wiedeńskiej na gościnne występy.

✕ **Ciekawe.** Z świeżo wydanych pamiętników ks. Alicji Hessen-Darmstadt dowiadujemy się, iż próbowała ona z tekstu Corneliusa tłumaczyć sonety Mickiewicza. Jeden z nich drukowany był po angielsku w *Cornhill Magazine*.

✕ **W tym samym czasie...** gdy dr Edward Gregr wygłosił pierwszą w parlamencie wiedeńskim mowę, która silne wywarła wrażenie i istny zapewniła mu tryumf, spotkało go nieszczęście, gdyż umarł mu ojciec, pensjonowany leśniczy. Wiadomość tę otrzymał Gregr niemal bezpośrednio potem, gdy przyjmował powinszowania od swoich przyjaciół i przeciwników politycznych... Ażeby być obecnym przy głosowaniu nad wnioskiem Wurmbranda, nie wyjechał Gregr z Wiednia i nie był na pogrzebie ojca...

✕ **Nowa operetka Millöckera** „Gasparone" cieszy się obecnie w Wiedniu wielkiem powodzeniem.

✕ **Amatorka kotów.** W mieszkaniu pewnej starszej kobiety w Wiedniu znaleziono przy rewizji sanitarnej, oprócz 12 sztuk żyjących kotów i 15 ptaków, pochowane po różnych kątach i skrzyneczkach niezliczone szczątki nieżywych kotów i ptaków, poobwijane w bawełnę i płótno. Obliczono, iż były to szczątki przynajmniej 31 kotów, 2 morskich świnek i 18 ptaków. Zarządzono bezzwłocznie dezinfekcję w zapowietrzonem mieszkaniu, a całą żywą menażerję ową przeniesiono na razie do piwnicy, dokąd przeniosła się także jej właścicielka, powiadając, iż za nic w świecie nie rozstanie się ani na dzień jeden ze swojemi kotami i ptakami... Znalezioną padlinę dano, ku wielkiemu zwartwieniu tej obłąkanej widocznie kobiety, do zniszczenia rakarzowi.

✕ **Urywek pamiętników Henryka Heinego** sprzedany został, podług *Figara*, firmie Kröner w Lipsku za sumę 16,000 fr. Rękopis zawiera 128 stron; 25 kartek zostało z manuskryptu wydartych przez brata Heinego, ponieważ znajdował się na nich szczegółowy opis pochodzenia rodziny poety.

✕ **Loterja dziennikarzy francuskich.** Stowarzyszenie dziennikarzy republikańskich w Paryżu otrzymało pozwolenie urządzenia loterji do wysokości 5 miljonów franków. Celem tej loterji będzie utworzenie funduszu wzajemnej pomocy.

✕ **Aleksander Dumas o aktorkach.** Dumas wydał ponownie swoje utwory dramatyczne, lecz tylko w 99-iu egzemplarzach, przeznaczonych dla najbliższego koła przyjaciół. W przedmowie opisując sławną aktorkę, panią Pasca, Dumas robi kilka zajmujących ogólnych uwag o charakterze artystek dramatycznych... „Aby grać, mężczyzna musi myśleć a kobieta czuć; u pierwszego działa umysł, u drugiej uczucie niewieście. Dlatego na dwudziestu mężczyzn przygotowujących się do zawodu aktorskiego, przy nader usilnej pracy, zaledwie jeden stworzy jakąś dobrą rolę, podczas gdy na dwadzieścia kobiet, bardzo nawet roztargnionych i lekkomyślnych, zaledwie trzy do czterech będą zupełnie nieużyteczne! Kobieta łatwiej pojmuje i prędzej oddaje. Wierzajcie mi, iż teatr jest naturalnem powołaniem kobiety. Rzadko znajdzie się nawet wśród najwyższych sfer towarzyskich kobieta, któraby chociaż raz w życiu nie zapragnęła być wielką aktorką. Czują one, iż teatr jest miejscem, w którem najlepiej działać i panować potrafią..." Wiele już o kobietach wydano sądów dodatnich, pełnych zapału i ujemnych, satyrycznych, szyderczych. Ciekawiśmy bardzo, czy to zdanie Dumasa płeć piękna do pierwszych czy do drugich policzy...

Nekrologja.

† Ś. p. René Napoleon **Kléber**, inżenier, przeżywszy lat 33, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 30 b. m W ciężkim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na przeniesienie zwłok z kościoła ewangelicko reformowanego na Lesznie, na cmentarz tegoż wyznania dnia 1 lutego, o godzinie **12 ej** w południe. —392—

† W dniu 1 lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Faschalisa Jakubowicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę nieboszczyka i jego żony ś. p. Tekli z Ryxów, drugiego ślubu **Dzięciołowskiej**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. —380

† Dnia 1 lutego, w piątek, w wigilję śmierci ś. p. Juljana **Czajkowskiego**, adwokata, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —365

† W dniu 1 lutego, jako w rocznicę imienin ś. p. Marji z Bułakowskich **Rzętkowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana. —381

† W piątek, dnia 1 lutego, jako w wigilję imienin ś. p. Marji z Omylińskich **Kozaneckiej**, odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe córki i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —379—

† W dniu 1 lutego r. b., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Bogusława **Przybylskiego**, na które matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —375—

† W piątek, dnia 1 lutego, jako w wigilję imienin ś. p. Marji z Michałowskich **Stępińskiej**, małżonki referendarza b. rady stanu Królestwa, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostali mąż i dzieci zapraszają życzliwych. —374—

† Jutro, dnia 1 lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Romana **Strasburgera**, b. adwokata, odprawioną będzie msza św. o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą rodzina zaprasza. —389

† W dniu 1 lutego, jako w 8-mą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Wiśniewskich **Zakrzewskiej**, o godzinie **10-ej zrana**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, jako też i za jej męża ś. p. Hilarego **Zakrzewskiego**, radcy stanu, b. inspektora komunikacyj lądowych i wodnych, na które zaprasza się familję i znajomych. —382—

† W dniu 4 lutego, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się za duszę ś. p. Joanny z Fraenklów **Wolff**, nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim), przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —370—

† Bóg wielki zapłać czcigodnemu duchowieństwu, które z zupełną i serdeczną bezinteresownością, oraz członkom bractw przy kościele św. Anny, przyjaciołom, znajomym i wszystkim osobom, które odczuli boleść moją i odprowadzili zwłoki żony mej Józefy na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 25 stycznia r. b.

—371— **Antoni Szelążek.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 29-go stycznia.—Sprawozdawca giełdowy *Now. wremja*, objaśniając obniżenie kursu wielkiem zapotrzebowaniem weksli zagranicznych, powiada, że do tego przyczyniło się również i „złe wrażenie, jakie za granicą zrobił artykuł *Moskowskich wiedomosti*, które tam uważane są nieledwie za organ urzędowy. Artykuł rzeczony zajmował się wewnętrzną polityką i zasługiwał na tyleż uwagi, co artykuł każdego innego dziennika — ale wolno niemcom mieć tę gazetę za półurzędową. Jakkolwiekbądź zresztą było, a kozłem ofiarnym i na ten raz stał się nieszczęsny kurs. Czy dziennik ma słuszność czy nie, handlowi wyrządzoną została znowu dotkliwa szkoda."

Petersburg 29-go stycznia. — *Nowosti* dowiadują się, że kilku przedsiębiorców i dyrektorów teatrów prowincjonalnych wystąpiło do właściwej władzy z prośbą o zniesienie przepisu wzbraniającego dawania widowisk podczas wielkiego postu. Proszący motywują swoje podanie tem, że w porze tej zwykle na scenach rosyjskich występują rozmaici zagraniczni artyści i sztukmistrze i korzystają z chwilowego faktycznego monopolu, kiedy tymczasem artyści i przedsiębiorcy krajowcy skutkiem przymusowego bezrobocia ponoszą znaczne straty. Podanie to ma podobno być rozstrzygnięte w sposób dla proszących przychylny.

Petersburg 29-go stycznia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę na szybkie ubożenie szlachty polskiej w poznańskiem i na będące z tem w związku skuteczne germanizowanie rzeczonej prowincji. W celu stawienia oporu tej germanizacji wydatniejsi reprezentanci owej szlachty ogłosili w tych dniach w pismach wezwanie, w którem zwracają się do społeczeństwa polskiego z radą, aby wstrzymywało się od wszelkich zbytków, a mianowicie od tak rozpowszechnionych wśród tego społeczeństwa gier hazardownych. Odezwa wspomina i o tem, że wrogie polakom żywioły umieją wyzyskiwać na swoją korzyść rozrzutność polaków i brak w nich skłonności do oszczędzania. Wydawane w poznańskiem polskie dzienniki, lubo przyznają, że rady te są cokolwiek spóźnione, pocieszają się wszakże uwagą, że lepiej późno jak nigdy. Pragnąc dotykalnie pokazać swoim ziomkom jak szybko kraj się germanizuje, *Kurjer poznański* przytacza, między innemi, fakt, że będąca w rękach niemieckich posiadłość ziemska w poznańskiem przewyższa już o 1,026,800 morgów własność ziemską będącą w posiadaniu polaków. Istotnie niemcy w poznańskiem mają 3,898.400 morgów gruntu, a polacy wszystkiego 2,871,600 morgów."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Kraków 29 go stycznia.— *Nowa Reforma* donosi: „Sprawa budowy kolei Lwów-Rawa znajduje się stanowczo na dobrej drodze. W piątek przyszło między komitetem dyrekcyjnym kolei czerniowieckiej a rządem do porozumienia, mocą którego Towarzystwo otrzyma koncesję na całą linję od Lwowa na Rawę do Netreby (Tomaszowa), ale teraz przystąpi tylko do budowy pierwszej części do Rawy. Rząd przyczyni się kwotą 900,000 złr. do tej budowy."

Lwów 29-go stycznia.— Namiestnictwo zamknęło bank włościański na mocy statutów, gdyż stracono trzecią część udziałów i fundusz rezerwowy. Utworzył się komitet, złożony z najznakomitszych obywateli, dla ochrony interesów właścicieli i włościan przy likwidacji. Komitet ten, pod przewodnictwem księcia Sapiehy urzędujący, wydał odezwę do wierzycieli, upominającą ich o cierpliwość a wzywającą dłużników do uiszczenia długów.

Paryż 29-go stycznia.—Izba deputowanych przyjęła budżet nadzwyczajny ze zmianami, poczynionemi przez senat, z wyjątkiem kredytu $3^1/_2$-miljonowego na kolej w Senegambji. **Sprawa ta ma być**

przedmiotem osobnego projektu do prawa. Rozprawy o przesileniu ekonomicznem odroczono do czwartku. Senat przyjął jednomyślnie budżet nadzwyczajny, w osnowie uchwalonej dziś przez izbę.

Paryż 29-go stycznia.—*Temps* donosi, że w razie wojowniczego zachowania się Chin, admirał Courbet będzie bombardował wybrzeża chińskie.

Belgrad 29 go stycznia. — Rezultat prawyborów do skupczyny niewiele różni się od zeszłorocznego. Liberalne stronnictwo Risticza pomimo wysileń nie zyskało terenu, radykaliści stoją lepiej, niż przypuszczano po rokoszu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Lwów 31-go stycznia.

Jakkolwiek dyrekcja banku włościańskiego została z powodu przekroczeń statutu usuniętą, w zasadzie sprawa upadłości prowadzoną jest w jej imieniu przez kuratora masy, Marchwickiego.

Wiedeń 31-go stycznia.

Wczoraj w dworskiej loży opery wielkiej aresztowano nieznanego człowieka. Twierdzi on, że zabłąkał się do loży cesarskiej przypadkiem i zasnął. Wypadek tajemniczy obudził powszechną sensację.

Wiedeń 31-go stycznia.

W okręgu sądowym Wiedeń, Korneuburg i Wienerneustadt został zaprowadzony stan wyjątkowy. Przepisy o wolności prasy ograniczone, tajemnica listów uchylona, prawo zgromadzeń zawieszone, sądy przysięgłych na jeden rok zniesione, rewizja handlów sprzedających materjały wybuchowe zarządzona.

Wiedeń 31-go stycznia.

Dzisiaj w izbie deputowanych rozpoczyna się dyskusja nad wnioskiem Herbsta. Walczyć będą z sobą wyłącznie niemcy i czesi; polscy deputowani będą tylko głosowali. Rozprawy gwałtowne są przewidywane.

Wiedeń 31-go stycznia.

Komisja budżetowa izby deputowanych uchwaliła jednogłośnie rezolucję, wzywającą do udzielenia podróżnikowi afrykańskiemu drowi Holubowi, który wraz z małżonką podjął przed trzema miesiącami nową wyprawę do Afryki, znacznej subwencji. Spodziewane są również wielkie ofiary prywatne.

Berlin 16-go stycznia.

Cesarz Wilhelm po raz pierwszy po powrocie do zdrowia wyjechał w dniu dzisiejszym na ulice miasta.

Berlin 31-go stycznia.

Dochód z opłaty od wyrobu cukru okazał się o 10 miljonów marek niższym od preliminowanego w budżecie. Nadzwyczajna zawartość cukru w burakach ostatniego zbioru zrównoważyła zniżenie bonifikacji wywozowej.

Paryż 31-go stycznia.

Rząd ma być wezwanym przez izbę do przedłożenia księgi żółtej, zawierającej dokumenta do sprawy rokowań z Watykanem, celem przekonania się, do jakich ustępstw na rzecz Kurji rzymskiej rząd okazał się skłonnym.

Londyn 31-go stycznia.

Rezydent francuski w Hué otrzymał od rządu anamskiego terytorjum wewnątrz cytadeli, na którem się osiedli legacja francuska. Ponieważ w stosunkach miejscowych cytadela jest ogniskiem życia urzędowego, rezydent francuski przez zamieszkanie w jej obrębie zyska na powadze u mieszkańców.

Belgrad 31-go stycznia.

Wbrew pogłoskom przedwczesnym radykaliści w prawyborach do skupczyny ponieśli zupełną klęskę. Nawet w okręgach, w których dawniej panowali wszechwładnie, jak Nisz, Uszyca, Banja, Morawa, pozostali w ogromnej mniejszości. Większa część wybranych należy do ludzi nowych, sprzyjających porządkowi. Taki też zapewne charakter będzie miała przyszła skupczyna, do której wybory nastąpią d. 6 lutego.

Belgrad 31-go stycznia.

Metropolita Teodozy wydał list pasterski, który ze smutkiem stwierdza fakt, że jedenastu popów stawało przed sądem wojennym za udział w powstaniu tymockiem. List uskarża się na to zjawisko, sprzeczne z interesami kościoła i ojczyzny, które może podkopać powagę hierarchji duchownej w Serbji i upomina księży, aby poświęcali się wyłącznie naukom ewangelji, nie przekraczając zakreślonych przez ich zawód religijny granic.

Cetynja 31-go stycznia.

Plemiona albańskie oparły się wkroczeniu wojsk czarnogórskich na odstąpione księztwu przez W. Portę terytorja w okolicy Pławy i Gusinja. W krwawej utarczce padło pięćdziesięciu albańczyków; ze strony wojska czarnogórskiego padło dziesięciu, rannych jest 25.

Petersburg 31-go stycznia.

Według doniesienia dzienników tutejszych w kołach rządowych poruszoną została myśl rozszerzenia działalności rolniczych banków włościańskich na gubernje wschodnie.

Petersburg 31-go stycznia.

W tutejszej gazecie niemieckiej ogłasza ksiądz Wollinger pismo, w którem z polecenia księdza metropolity oznajmia, iż ksiądz, który dopuścił się wiadomego zaburzenia nabożeństwa w kościele katolickim św. Katarzyny, został wydalonym z parafji. Ksiądz metropolita ubolewa, iż z powodu niesnasek pomiędzy duchowieństwem jednego wyznania nastąpiło rozgoryczenie pomiędzy ludnością katolicką dwóch narodowości. Ksiądz metropolita pragnie oddać każdemu, co słusznie i z prawa mu się należy, a gdyby się okazały braki i potrzeby, bez różnicy narodowości takowym zapobiegać. Dlatego życzy sobie ksiądz metropolita, aby zatarg nie znajdywał nadal odgłosu w prasie, a przynajmniej, aby nie traktowano go z punktu widzenia narodowego.

Petersburg 31-go stycznia.

Jenerał-gubernator warszawski, jenerał Hurko, przyjmowanym był wczoraj na posłuchaniu u Najjaśniejszych Państwa.

POŁĄCZENIE KOLEI.

W dniu wczorajszym odbyło się, jak wspominaliśmy, nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów kolei żelaznej fabryczno-łódzkiej w kwestji połączenia rzeczonej drogi z budującą się drogą iwangrodzko-dąbrowską.

Zebranym przedłożono do decyzji zapytanie, czy akcjonarjusze zgadzają się na odstąpienie drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej towarzystwu kolei żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, a to na następnych warunkach:

a) iż za 11,988 akcyj drogi łódzkiej na sumę 1,198,800 rs. towarzystwo drogi żelaznej iwangrodzko dąbrowskiej wyda 5-procentowe obligi metaliczne, mające się umorzyć w ciągu lat 50;

b) iż przez ten przeciąg czasu towarzystwo drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej będzie wypłacało towarzystwu drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej sumę 24,372 rs. kredytowych rocznie do podziału między akcjonarjuszów; i

c) że dług towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, ciążący na niej z tytułu gwarancji w sumie około miljona rs., zaliczy się jako dług towarzystwa drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

Dalej wczorajsze zebranie miało postanowić, czy udziela radzie zarządzającej towarzystwa drogi fabryczno-łódzkiej upoważnienie do wprowadzenia w wykonanie sprawy połączenia kolei na warunkach pierwszym wnioskiem objętych?

Na obadwa te zapytania wczorajsze zebranie udzieliło jednomyślnie odpowiedź potwierdzającą, zalecając przytem radzie zarządzającej, aby postarała się o zabezpieczenie bytu urzędników i oficjalistów dzisiejszej drogi fabryczno-łódzkiej, uwzględniając przedewszystkiem tych, którzy w służbie jej pozostają już dłuższy przeciąg czasu.

Tak więc kwestję połączenia drogi fabryczno-łódzkiej z koleją iwangrodzko-dąbrowską można uważać za fakt już dokonany.

GIEŁDA.

Dnia 31-go stycznia 1884 roku.

Podwyżka wczorajsza kursu rubli w notowaniach urzędowych berlińskich, popartą została w dzisiejszych porannych szacowaniach z zebrań przedgiełdowych nadesłanych. Obiecywano płacić 197.5)— jak wczoraj.—W dodatku wiadomości z giełdy petersburskiej są również korzystniejsze.

Wszystko to usposobiło dosyć przyjaźnie giełdę warszawską, która—jak przewidywaliśmy—obniżyła kursa walut obcych. Obniżka ta niedoniosła i pomimo to kursa warszawskie nawet po oddaniu kosztów tranzakcyj pozostają ciągle o blisko 10 kop. ponad równią berlińską, ale jest to już skutek miejscowych okoliczności wcale nie przychylnych ruchowi handlowemu.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.90 o 5 kop. mniej niż wczoraj. Płacono w niewielkich ilościach 50.85. Krótkoterminowemi robiono interesa po 50.77½, 50.75, a nawet i 50.72½ przy żądaniu 50.80. I tu obroty nie wielkie. Sprzedających takich, od którychby chętnie kupowano nie wielu jest, a że przy likwidacjach końcomiesięcznych i z pomiędzy nich niektórzy kupują zamiast sprzedawać, nie ma więc materjału obrotowego co w ogóle bardzo silnie sytuację uciska.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 50.67½ i 50.70 kupowano.

Na **Londyn** 10.30 również o 1 kop. niżej żądano—bez tranzakcyj.

Na **Paryż** za 100 franków 41.25 o 5 kop. taniej żądano i o tyleż taniej 41.15 i 41.17½ płacono.

Na **Wiedeń** po 85.60 ofiarowywano, choć przyszło do tranzakcyj po 85.40, a nawet i po 85.50.

Papiery państwowe bez ruchu. Listy likwidacyjne 88.30 i 88.20 wedle wielkości odcinków notowano Pożyczka wschodnia 92.50.

Listy wileńskie rolne po 92.50 w żądaniu, sprzedawane były po 92 — poszukiwane po 91.

Listy zastawne ziemskie 100.40, 100.25, 100.20 w serji I ej, 100.35, 100.20, 100.10 w serji III-ej w żądaniu. Lit. A serji III-ej po 100.05 kupowano. Serji II-ej i IV-tej nie dotykano.

Listy miasta Warszawy bez ruchu i bez zmiany 96, 94.25, 93.10 i 92.50.

Łódzkie również bez zmiany.

Akcyj kursa niektóre notowano nominalnie. Z bankowych akcje banku handlowego i dyskontowego po 313 oddawano, rozumie się bez pierwszego kuponu dywidendowego. Ubezpieczeniowe po 180 poszukiwane. Za warszawskiego towarzystwa fabryk cukru 1250 żądano. Za dobrzelińskie —1000, za józefowskie — 500, za czerskie — 310 ofiarowywano. Za starachowickie 95, za warszawskiej fabryki machin i odlewów 35, za akcje Zawiercia 250 żądano.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne i bez zmiany.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 30-ym stycznia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Manuce Salzman,—Saski hotel, Karol Popławski,—Ulica Franciszkańska, Rozenfajnt,—Morduchu Sprincu, Kościelna nr 10,— Niecała, — Bławdzewicz,— Bernard Frank,—Franciszkańska, Zeib Rozenblum,—Na Nalewki, Mejer Eljaszew,— Abelman, Swiętokrzyska 5,—Leib Prussak, hotel Niemiecki lub Hamburski,—Róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej 22, Bułakowski,— Jospiłat, Franciszkańska,—M. Hefter, Żelazna brama,— Simon und Stecki,—Monsieur Narcisse Leroux,—Fudakowski, Wiejska 5,—Smoliński, Jastrzębski, Warecka 14,—Samuel Landau,—Chmielna dom Podgórskiego, Arszagi Chociszewskiemu,— Draguński, Gamburg. półk,— Koszowski,—Chmielna 18, Zdzisław Gerlicz,—Lubelski, Leszno,—Berek Jüngter, Franciszkańska,—Bukowski,—Hotel Niemiecki, Długa 49, Erazm Szancow,—Nowy-Swiat, Korwawski,—Pejker, Nizka 3,—Klejst, Widok 7.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi w Żytynie.*—Dzienniki petersburskie z których wiadomość została zaczerpnięta, więcej szczegółów dotąd nie podały.

— *Uważnemu czytelnikowi.*—Spostrzeżenie sz. pana, iż Lam w liście swoim, podanym przez nas we wtorek w wydaniu wieczornem, chyba nie pisał pierwszego ustępu, mówiącego o „usposobieniu dla wyborowych i dla średnich“, ani o tem co właściciele wiatraków zakupywali i nam się także zaraz po wyjściu z druku numeru nasunęło. Te cztery wiersze, jak sz. pan trafnie odgaduje, w drukarni przez pośpiech przy łamaniu kolumny niepotrzebnie tam włożono. Należały one do sprawozdania z targu zbożowego. Cóż na to teraz poradzić?..

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Straszny dwór“. Jutro: „Makbet“. — ROZMAITOSCI. Dziś: „Skarb“ i „Dom otwarty“. Jutro „Dzwony kornewilskie“. — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Naprzeciwko“ i „Grube ryby“. Jutro: „Chcę sobie pohulać“ i „U ciotuni“.

— ***Pojedyncze egzemplarze*** tygodnika petersburskiego ***Kraj***, sprzedawane będą odtąd również i w warsz. kantorze ***Kraju*** przy biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, po kop. 20. (132)

Administracji dóbr, fabryki,

poszukuje obeznany teoretycznie i praktycznie uzdolniony gospodarz, który przez lat 24 prowadził wzorowe gospodarstwo. Zapewnia podniesienie dochodów i wprowadzenie najnowszych systemów rolnictwa. Wiadomości bliższej zasięgnąć można w redakcji *Kurjera*. (81)

FABRYKA
Tytoniu i papierosów
Braci SZAPSZAŁ
w Petersburgu,

ma honor zawiadomić o wypuszczeniu nowych gatunków papierosów, przygotowanych z wyborowego tureckiego tytoniu.

Papierosy te pod nazwą:

1) Dubec Mursał,
2) Balowe,

w cenie ***rs. 1 za 100 sztuk***, w pakunkach po 10, 25 i 100 — nadeszły do wszystkich znaczniejszych składów tabacznych w Warszawie. (42)

Dobre nowe gatunki Cygar

Reinitas rs. 3, Medianos rs. 4, Regalita rs. 5, Damas rs. 6, Reina rs. 6, Faworita rs. 7, Carolina rs. 8, Imperiales rs. 10, za 100 sztuk w opakowaniu po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk, polecają

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel Europejski. (131

— Dr med. ***Brunner*** przeniósł się na Włodzimierską nr 9. (374)

— Dr ***Henryk Kohn*** osiadł w mieście powiatowem Rawie, gub. piotrkowskiej. (130)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr **4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (348

— ***Inne czasy, inne obyczaje.*** Niegdyś, mówił nam pewien staruszek, z katarem trzeba było bardzo pieszczotliwie się obchodzić, dziś dość jest połknąć dwie kapsułki Guyota przy każdem jedzeniu. Rzeczywiście są obecnie kapsułki Guyota powszechnie używane dla wyleczenia z katarów i zatkania naczyń oddechowych. Po kilku dniach leczenia się odkaszlnięcie jest ułatwione, a ciężkość znika. Podpis Guyota jest wydrukowany na każdej białej kapsułce. Fabrykacja i sprzedaż hurtowna pod nr 19, rue Jacob, Paris. (14)

Cygara Meksykańskie.

Nowe gatunki Cygar z fabryki

Ad. SZOPFERA w Petersburgu,

nadeszły na wyłączną sprzedaż

do składu tabacznego

pod firmą

M. KICZOROWSKI,

w Warszawie, ul. Wierzbowa nr 5,
vis-à-vis filarów teatralnych, a mianowicie:

Don Juan prima .... Rs. 3 za 100 sztuk.
Don Juan .... „ 3 „
San Jose .... „ 4 „
Flor de Mexico .... „ 5 „
Flor de Mexico prima „ 5 „
Rio Grande .... „ 6 „
Senoritas .... „ 7 „
Vera Cruz .... „ 8 „
Don Pedro .... „ 10 „
w opakowaniu po 10 i 100 sztuk. (124

Tattersall warszawski
i szkoła jazdy konnej

ma do sprzedania ogiery i klacze rozpłodowe, konie wierzchowe i powozowe. Zarząd zakładu wskazać może z księgi meldunkowej konie do sprzedania. Pierwsza sprzedaż z licytacji odbędzie się w dniu 15 lutego r. b. Można meldować konie do sprzedania w biurze tattersallu do 10-go lutego r. b.
(126) Dyrektor ***Konrad Wodziński.***

Rady zarządzające
Towarzystw
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Od dnia 20 stycznia (1 lutego) 1884 roku, rury żelazne, kute, przewożone w pełnym ładunku z Sosnowic do Petersburga, taryfowane będą podług taryfy specjalnej I-ej komunikacji pomiędzy stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej z jednej, a stacjami drogi żelaznej warszawske-petersburskiej z drugiej strony. (115)

Zarząd
stowarzyszenia spożywczego
„Merkury“

podaje do wiadomości, że sprawozdanie z działań stowarzyszenia za II-gie półrocze 1883 r., złożone zostało w sklepach stowarzyszenia i wydawane będzie zgłaszającym się członkom stowarzyszenia. (133

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Do Rezedki. Nic*, ale to *nic*, nawet książki. Więc i mego przyjazdu? Ten z krzywym nosem obstalował fotografję. A wsiadanie do karety? Wszystko zalety od Twoich listów.— *W. Z.* (386)

— *Różowe domino* z trzeciej maskarady, które nagle opuściło czwartą, proszonem jest usilnie o porozumienie się w przedmiocie piątej maskarady.
(385) *Listek różowy.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 31-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 80	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 30	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	25 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 40	—.—
„ „ „ „ m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	94 25	—.—
„ „ „ III	93 10	—.—
„ „ „ IV	92 50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	83 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
„ „ małe.	88 20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 50	—.—
II „ „ rs. 100	92 50	—.—
III „ „ rs. 100	92 50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1250.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyw.	250.	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $52\frac{7}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $165\frac{5}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $120\frac{15}{18}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $64\frac{4}{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 31-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	825	850
„ „ wyborowa .	—	—	860	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	625
„ średnie	—	—	—	610
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	750
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 31-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. 11^{3}.

Fabryka Kwiatów
F. Kindlera,
Nalewki Nr 9,

poleca wielki wybór kwiatów podług najświeższych wzorów paryzkich.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Tamże potrzebne są Panny uzdolnione i do nauki. 248

Od rs. 75 do 150

za wyrobienie odpowiedniej posady, buchhaltera i korespondenta, tu lub w Cesarstwie, człowiekowi młodemu, żonatemu, posiadającemu chlubne świadectwa i referencje. Oferty pod lit. L. S. przyjmuje kantor „Kurjera Warszawskiego.“ 313

PODZIĘKOWANIE!

W.W. PP. właścicielowi młyna parowego w Warszawie, przy ulicy Prostej **Rymkiewiczowi** i Technikowi Adolfowi **Grochowalskiemu**, mam zaszczyt wynurzyć publiczne podziękowanie, pierwszemu za zarekomendowanie mi p. Grochowalskiego, a drugiemu za sumienne i uczciwe wybudowanie w moim majątku młyna wodnego, najnowszej konstrukcji, wymielającego z pszenicy gatunki, w nadspodziewanej ilości, odznaczające się pięknością i ścisłością wyrobu, za które Wystawa w Kijowie udzieliła mi Medal srebrny. 310

A. Czetyrkin,

właściciel majątku Cudnowo, gubernji Wołyńskiej.

Na Karnawał!

Tylko co wyszły
Nakładem Księgarni
i Składu Nut Muzycznych
F. HOESICKA,
6 ulubionych Tańców solowych
ułożonych na fortepian,
według wskazówek najcelniejszych Baletmistrzów Warszawskich,

jako to:

Gawot, Menuet.
Cachucha, Mazur solowy.
Taniec węgierski, Walc Styryjski.

Powyższe tańce upowszechniające się obecnie coraz bardziej w eleganckich salonach, są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach nut w Warszawie i na prowincji.

Cena rs. 1. 254r



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 77

LEKCJE BUCHHALTERJI

163

udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Nauk. — Marjańska 2B.

English Lessons.

Poszukiwaną jest rodowita Angielka, nieznająca żadnego innego języka oprócz angielskiego, do konwersacji. — Adresy pod Z. Z. 1000 do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 242 R.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny: 203r

	Rs.	k.
Barszczewski B. Ul bezdenek ramowy, krótki czas pożytku dla pszczół dający.	—	75
Chościszewski J. Bukiet pieśni światowych, w którym się znajdują piosnki, dumki, arje, krakowiaki, mazury, pieśni miłosne, wyjątki z oper itd. Poznań.	—	25
— Róże i niezapominajki. Książeczka dla serc kochających a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę z kwiatami, opowiadania, rady i wskazówki dla młodzieży płci obojga, oraz wybór wierszy dla rozrywki wesołych kółek towarzyskich. Z 12 rycinami. Poznań.	—	30
Dom Edwiga. Kobieta i wiedza. Przekład Julji Zawiszewskiej.	—	75
Dziesięć Żywotów Świętych służebnic. Jako wzór i przykład dla dziewcząt służących.	—	20
Gawroński. Szkodniki z choroby buraków cukrowych. Poznań.	—	50
Gliński H. Pogadanki o teatrze i teatr polski w Petersburgu w 1882/3 r. Kraków.	—	35
Gnatowski Jan. Listy z Konstantynopola.	—	90
Gondek Feliks ks. Ćwiczenia duchowne czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka. Kraków.	—	60
Janik Jerzy. Historja ewangelickiego Zborn Ustrońskiego, ułożona na pamiątkę obchodu 100-letniego jubileuszu w dniu 25 Lipca 1883 r. Cieszyn, kart.	—	75
Komeński Jan Amos. Wielka Dydaktyka. Przełożył Henryk Wernic.	1	75
La Prince F. Martwa ręka. Lwów. 4 tomy.	3	—
Luter Marcin Dr. Katechizm mniejszy. Wydanie 2-e.	—	5
— Postyla domowa wydana przez Tow. ewangielickie oświaty ludowej w Cieszynie.	1	50
Morawski Adam. Nabożeństwo za dusze w czyśću cierpiące, czyli miesiąc Listopad. Poznań.	—	25
Okolski Antoni. Wykład prawa administracyjnego, oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Król. Polskiem.	4	—
Pawiński Adolf. Jana Ostroroga żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej. Studjum z literatury politycznej XV w.	1	50
Pelczar Józef X. Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrji, w Prusach i w Król. Polskiem. Kraków.	5	—
Pindor Jan ks. Krótka historja kościoła chrześcijańskiego z dodatkiem dla użytku młodzieży, wydana przez „Ewangelickie Tow. oświaty ludowej w Cieszynie." Według historji Kalwskiej opracowana, karton.	—	45
Piniński Leon. O operze nowoczesnej i znaczeniu Ryszarda Wagnera, oraz o Parsifalu Wagnera.	—	60
Podróże moje za Pirenejami, skreślił Turysta-Rolnik.	1	20
Poradnik w chorobach i przewodnik do uzdrowisk, opracował dla nielekarzy Dr. ...ski. Lwów.	1	70
Powiastek dziecinnych 21. Z 9 rysunkami kartonow.	1	50
Powiastki (4) dla Wojtka i Marysi, przez Marję H. Wyd. 2-gie z ryciną.	—	20
Rapacki Wincenty. Odsiecz Wiednia. Obraz dramatyczny w V aktach, z prologiem i epilogiem.	—	80
Rogosz Józef. Ostatni szaraczek. Powieść osnuta na tle stosunków galicyjskich, z przed r. 1848. Lwów.	1	35
Rzewuski Walery. Gdzie postawić pomnik Mickiewicza? Kraków.	—	80
Schmid Jan ks. Zasady wiary katolickiej przykładami historycznemi objaśnione, czyli katechizm historyczny. Przekład z niemieckiego. Wilno. 3 tomy.	4	—
Siemieński Jan Dr X. Objaśnienia do ksiąg o naśladowaniu Chrystusa przypisywanych Tomaszowi à Kempis skreślił i do pojedyńczych rozdziałów zastosował. Lwów.	—	90
Skarbek Fr. Hr. Powiastki polskie. Poznań.	1	25
Smolka Stanisław. Wstępny wykład przy objęciu katedry historji Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kraków.	—	40
Świecianowski Juliusz. Appareils de dessiccation pour les matières fécales appliqués aux latrines et aux égouts, w języku francuzkim i niemieckim.	1	—
Tegner E. Pierwsza Komunja Idylla chrześcjańska. Poemat uwieńczony przez Akademję Szwedzką, przełożył z oryginału W. hr. Benzelstjerna-Engeström. Poznań.	—	50
Tłoczyński Apolinary ks. O tworzeniu się ziemi i rewolucjach w jej łonie, oraz krótki pogląd na pochodzenie i pokrewieństwo ludzi wszystkich części ziemi, jako też rozwój ich w czasach przedhistorycznych, z 26 drzeworytami.	—	50
Vega Jozef de la. Tryumfy orla i zaćmienia księżyca. Przełożył z oryginału J. A. Święcicki. Wydał M. Bersohn, w dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia:	3	—
Z pamiętników Leandra Szyszeczki-Walskiego.	1	—

NAKŁADEM

Księgarni i Składu Nut

POD FIRMĄ

JÓZEFA ZAWADZKIEGO,

w Wilnie,

wyszło w nowem wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.:

ZASADY WIARY KATOLICKIEJ,

przykładami historycznemi objaśnione czyli

KATECHIZM HISTORYCZNY

PRZEZ

Ks. JANA SCHMIDA,

3 TOMY.

Cena rs. **4,** — z przesyłką rs. **4** kop. **50.** 256r

CENNIK SKŁADU NASION

„OGRODNIK POLSKI,"

z opisami hodowli z nasion wszelkich roślin ogrodowych i rolnych, wyszedł z druku i przesyła się bezpłatnie na żądanie.—ADRES: Warecka № 6, w Warszawie. 154

Tanie Zbiorowe Wydanie Powieści

ELIZY ORZESZKOWEJ.

Tom pierwszy za miesiąc Styczeń wyszedł z druku i zawiera:

OSTATNIA MIŁOŚĆ,

(str. 402).

Cena rs. **1**, dla prenumeratorów zaś „Kłosów" lub „Tygodnika Romansów i Powieści" tylko kop. **65.**

Prenumerować można u Wydawcy, Warszawa, Nowy-Świat 39, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Prospekty na żądanie wysełają się bezpłatnie.

Na porto i opakowanie należy dodać kop. 5.

258r **S. LEWENTAL.**

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1884

Kalendarz Warszawski ilustrowany popularno-naukowy.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1884, liczy 39 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, oraz dział informacyjny i kronikę roczną.— **Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Księgarni Józefa Ungra w Petersburgu plac Kazański № 7.

Uwaga. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeślą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeślą należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie upraszą się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

113 **Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 3.**

O NAUCE KROJU.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że już opuściła prasę w nowej 8 edycji „Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda kroju" z licznemi pięknemi i najnowszemi wzorami okryć, płaszczy i mantyl dołmanowych i takowe jako i suknie wyuczam praktycznie z **zupełnem wykończeniem z materjału**, do każdej figury i mody. Jest to jedyny podręcznik dotąd w naszym kraju, opracowany odpowiednio do postępu czasu i potrzeb społecznych, traktuje nie jako proste rzemiosło, lecz jako sztukę i naukę, udogadniającą i ulgę w pracy przynoszącą, z tak wyczerpującym wykładem, że nawet same panie wyuczają się kroju w różny sposób, jak komu dogodniej, **za pomocą sztucznej linijki** ułatwiającej bardzo naukę rysunku **i bez linijki od ręki,** a w danym razie gdy zabraknie rozmiaru lub centymetra, można to wszystko zastąpić **kawałkiem papieru,** Edycja 8 zawiera drugą dodatkową metodę i a sposób francuzki przezemnie poprawnie ułożoną i takową moim uczennicom udzielam bezpłatnie.

Praca moja cieszy się ogólnem uznaniem Publiczności i jest poszukiwaną, nagrodzona na wystawie, przyznano mi patenty wynalazku, w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. Takie uznania i prawa udzielają władze, tylko za nowe wynalazki prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszące.—**Co tylko opuścił prasę** pierwszy w naszym kraju podręcznik traktujący specjalnie o **nauce kroju bielizny** z licznemi eleganckiemi wzorami wszelkich fasonów, jakie tylko w zakres toalety negliżowej męzkiej, damskiej i dziecinnej, wchodzić mogą, z wyczerpującym a jasnym wykładem z 16 Tabl. dużego formatu. Cena rs. **2,** poczta k. **30,** cena metody kroju sukien z **34 Tabl.** tak w polskim języku, jako i w przekładzie rossyjskim rs. **3.50**, linijka sztuczna rs. **1.50,** poczta, opakowanie kop. **75**. Wpisy na kursa przyjmuje każdodziennie w moich szkołach w Petersburgu, Lwowie, Krakowie, a w **Warszawie, Miodowa № 1,** osobiście prowadzę wykład.—**K. GŁODZIŃSKI.** 181

UWAGA.

Skład Tabaczny Józefa Rawskiego, Długa Nr 17,

poleca znaczny zapas wyrobów tabacznych z fabryk ryskich KROSSA, BERGWITZA, A. L'ESPERANCE z Petersburga, TOEPFFERA z Dorpatu i wielu innych, hurtowo i detalicznie z ustępstwem znacznego rabatu. 267

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej,

Kluczu Zwierzynieckim, pow. Zamoyskim, gub. Lubelskiej, od d. 1 Lipca 1885 r.,

są do wydzierżawienia następujące Folwarki:

	przestrzeni mórg	prętów		mórg	prętów
Obrocz	271	253	w gruncie ornym	187	1.
			w łąkach	49	217.
Podlesie	462	48	w gruncie ornym	376	66.
			w łąkach	13	14.
Wieprzec	796	100	w gruncie ornym	505	153.
			w łąkach	143	122.
Wiszenki	412	247	w gruncie ornym	342	83.
			w łąkach	36	221.
Jarosławiec główny	698	109	w gruncie ornym	523	18.
			w łąkach	137	159.

Termin dzierżawy 12-letni; oznaczenie czynszu pozostawia się uznaniu deklarantów, a deklaracje przyjmowane będą w Zwierzyńcu (pow. Zamoyski, gub. Lubelska), od dnia 1 Czerwca 1884 r. — Wybór dzierżawy w zupełności pozostawia się uznaniu Zarządu i nie utrzymujący się nie może mieć żadnej o to pretensji. Bliższą w tem informację udzieli Zarząd Klucza, gdzie warunki dzierżawne każdego czasu przejrzane być mogą. Do deklaracji dołącza się vadium zaofiarowanemu czynszowi wyrównywające.

Deklaracje złożone bez vadium, uważać się będą za nie byłe. 202

KAŻDA MATKA

wydając córkę za mąż, powinna dołączyć do wyprawy dwie książki: pierwszą „365 obiadów”, przez Lucynę C., za 75 kop.; drugą „Wykład Nauki Krojów, Strojów, Szycia Sukien i Okryć Damskich”, przez A. Gałecką, cena egz. 75 kop. Można dostać we wszystkich księgarniach. 159

Niezależnie od egzystującej od lat dawnych w Nadreńskiem mieście BARMEN, fabryki pod firmą **W-m Höltring & Comp., założyłem w Łodzi fabrykę pod firmą**

Wilhelm Höltring Junior,

gdzie wyrabiać będę: **Gummę do obuwia, Szelki, Podwiązki** i wszelkie temu podobne artykuły gumowe.

Główną i wyłączną sprzedaż powyższych wyrobów **na Królestwo Polskie, powierzyłem domowi handlowemu**

Henryk Feigenblatt

w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej № 6.

Zapewniając, że staraniem mojem będzie zdobyć sobie w kraju tutejszym taką renomę, jaką od lat wielu cieszy się wyż wspomniona fabryka w Barmen,

pozostaję z uszanowaniem

Łódź 1 Stycznia 1884 r. **Wilhelm Höltring Junior.**

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, mam honor polecić się niniejszem Sz. pp. Odbiorcom tak co do obstalunków na późniejsze dostawy, jak również i co do zakupu gotowych wyrobów, ku czemu utrzymywać będę przy moim kantorze stały skład wszelkich wyrobów powyższej fabryki. Z uszanowaniem

137R **Henryk Feigenblatt, Elektoralna Nr 6.**

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na Wystawach w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa . . . 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 560

---

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBICA

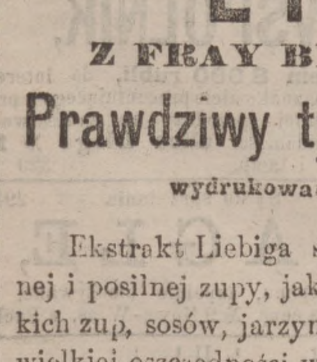
Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika [podpis: J. v. Liebig]

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 7R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.



Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

Na sezon karnawałowy wielki wybór Gorsetów Ażurowych.

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24. 134R

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

NOWA Gramatyka Francuzka Noela i Chapsala,

przejrzana, powiększona wielu ważnemi spostrzeżeniami, z przydaniem osobnego tomu ćwiczeń stopniowych i zastosowanych do prawideł

PRZEZ

P. PARVEZ,

wydanie ósme, przejrzane i poprawione, **2 Tomy.**

Cena rs. 1 k. 20.

Skład główny w WARSZAWIE, u GEBETHNERA i WOLFFA.

w WILNIE 257r

u J. ZAWADZKIEGO.

Chłopiec wykwalifikowany,

który po zrobieniu mu przedruku, samodzielnie na prassie litograficznej robić jest w możności, opatrzony dobremi świadectwami, może zaraz znaleźć miejsce w pierwszorzędnej litografji na prowincji. Wiad.: Orla Nr 2, mieszk. 10; od 7 do 9 wieczorem. 266R

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Wirthschafts Inspecter **Franz Schwarzer,** wohnhaft zu Malinowice in Russisch-Polen, Sohn des zu Sabschütz Kreis Leibschütz lebenden Gutsbesitzers Gottfried Schwarzer und dessen ebendaselbst lebenden Ehefrau Franziska geborenen Breitkopf;

2. und die unverehelichte **Martha Amalie Koserowsky,** wohnhaft zu Oppeln, Tochter des Partikulier Josef Koserowsky, und dessen Ehefrau Emilie geborenen Noske, beide zu Oppeln verstorben, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Oppeln, sowie in der Gemeinde Slawentzütz und in Malinowice werbreiteten Blatte zu geschehen.

Oppeln am 25. Januar 1884.

259r **Der Standesbeamte.**

Tremtim.

!!Bielizna Gumowa!!

PRAKTYCZNE Kołnierzyki i Mankiety

we wszystkich fasonach nadeszły

do Magazynu F. Wierzbickiego i S-ki

w Hotelu Angielskim.

26 r

!!O 25% ceny zniżone!!

!!O 25% ceny zniżone!!

!!Bielizna Gumowa!!

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 338

W Południowej Rossji

jest do odstąpienia **korzystny interes** do którego potrzeba **40,000 rs.,** w razie życzenia interes ten może być prowadzony do współki z obecnym właścicielem, z udziałem 20,000 rs. i osobistem kierownictwem. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18, pod lit. L. M. 267R

W Teatrze Dobroczynności

w Sobotę 21 Stycznia (2 Lutego) i w Niedzielę 22 Stycznia (3 Lutego), 244R

wielkie nadzwyczajne, magiczno-spirytyczne przedstawienie

dane przez

powszechnie znanego Prestidigitatora Magnetyzera i Spirytystę

A. Epstein,

który miał zaszczyt dawać swoje przedstawienie, prawie wobec wszystkich Monarchów Europy.

Początek o godz. 7½.

Bilety wcześniej nabywać można u p. Golińskiego, pod filarami Teatralnemi i w cukierni Salisa.

Będzie tylko kilka przedstawień.

Bliższe szczegóły w afiszach i programach.

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Marszałkowska № 8 lit. C, mieszkania 2.

337 **Rau.**

Kapłony Styryjskie tuczone,

otrzymał Handel Win i Delikatesów pod „Kometą“

Winc. Piskiewicza i Wł. Adamskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 44/386, obok Rządu Gubernialnego. 336

Bażanty świeże

nadeszły do handlu

JANA BARTOLD,

Marszałkowska № 50,

niedochodząc Świętokrzyzkiej. 262R

Ser Litewski (Adamaitys),

na pudy po rs. 11 kop. 50,
na funty po kop. 35.

Marszałkowska № 50

(niedochodząc ulicy Świętokrzyzkiej),

Handel owoców i delikatesów JANA BARTOLD. 263R

SKLEP

Mydlarski Kolonjalno - Dystrybucyjny, do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość w Kiosku na Pradze. 335

Bizuterje Paryzkie,

imitujące złoto, srebro, brylanty i drogie kamienie, oraz

Wachlarze

balowe, otrzymał z Paryża i poleca Magazyn Galanteryjny

Jana Drevs,

16, Senatorska i róg Bielańskiej. 334



Nadszedł nowy transport

Winogron hiszpańskich kuracyjnych, do Składu Owoców W. ZALEWSKIEGO, Senatorska № 2 264R

i takowe sprzedaje się funt po kop. 60.



!!Pianista!!

przyjmuje zamówienia na wieczory i tańcujące. — Wspólna № 18, mieszk. 8. 297

Ostrzeżenie.

Weksle: 1-szy na rs. 200, 2-gi na rs. 100, z podpisem Faiman Majer i Zyskind Szain, złożone zostały do depozytu p. Elzbiety Janowskiej, wystawione d. 14 Września 1883 r., płatne d. 19 Września 1883 r. Niniejszem ostrzega się aby nikt takowych nie nabywał gdyż nie przedstawiają żadnej wartości. 324

Zakład najmu karet

253

do sprzedania lub zamiany na pomniejszą nieruchomość.—**Wiadomość:** Chmielna № 3.

ZAWIADOMIENIE.

Prowadząc od lat 15 **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę, otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów. filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem. — Z poważaniem 81R

PIOTR BRZOZOWSKI.

Magistrat miasta Warszawy.

Ma honor prosić pp. właścicieli domów, ktorzyby się zgodzili wynająć w swoich domach od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., lokale na kancelarje cyrkułów policyjnych: Sobornego, Bielańskiego i Jerozolimskiego, oraz dla służby policyjnej pomienionych cyrkułów, ażeby przedstawili Magistratowi deklaracje, za jaką cenę mogli by wynająć od 40 do 60 pokoi na użytek każdego z pomienionych cyrkułów.

Deklaracje będą przyjmowane do dnia 1 (13) Lutego r. b.

P. o. Prezydenta Jenerał-Lejtnant **Starynkiewicz.**

211 Naczelnik Kancelarji **K. Wiemann.**

MAGAZYN EDWARDA LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca na bieżący karnawał:

Kwiaty, jako to: **Garnitury balowe** gotowe, z 2 lub więcej bukietów złożone, skromne od rs. 3 do najwykwintniejszych. — **Garnitury specjalne do kostjumów,** wykończają się na zamówienie w bardzo krótkim czasie, podług wszelkich żądanych wzorów, również **Bukiety ręczne.—Kwiaty i rośliny sztuczne** do ozdoby mieszkań w doniczkach, żardinierkach, wazonach, koszyczkach i t. p., oraz bez naczyń.—**Kapelusze dla dam i dzieci,** ubrane i nie ubrane, największy wybór na różne ceny. 77 R

Warszawska Fabryka MAKARONÓW L. KRZYMUSKIEGO,

Ogrodowa Nr 5.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. handlujących i konsumentów, iż wyroby jej znacznie przewyższają swą dobrocią wszelkie przywozowe i zagraniczne. a przygotowując je z wzorową czystością, z najlepszej mąki i jaj, śmiało rekomendować może ich dobroć świeżość i cenę. Wyroby zaś często napotykane w handlu ze smakiem kwasu, mydła i dziegciu, sprzedawane za wyrób Warszawski, są produktem przywozowym i za taki fabryka nie poręcza. Makarony Warszawskiej fabryki są do nabycia dla pp. Kupców, w samej fabryce jakoteż w firmach:

pp. **Szternberg i Synowie,** ul. Ptasia.
Dobrycz i S-ką, Senatorska.
Gleichgewich, Żelazna-Brama.
Kuźmin, Zimna.
Stow. „Merkury.“
Marszałkowicz, Przejazd.
Tagendrajcht, Żelazna-Brama.
Simon, Marszałkowska.
Skorykow, Hoża.

pp. **Boye,** Nowy-Świat.
Syndyk, Graniczna.
Przeździecki, plac św. Aleksandra.
Krupecki, Leszno.
Piątkowski, Hoża i Stare-Miasto.
Langner, Nowo-Senatorska.
Voigt, Bielańska.
Kriukow, Stare-Miasto.
Emilja, Marszałkowska. 178R

I we wszystkich innych znaczniejszych renomowanych handlach Warszawy i prowincji.

KEFIR.

WYRÓB i SKŁAD D-ra WYSZYŃSKIEGO,

ulica Krucza № 21 i Aleje Jerozolimskie № 9,

sprzedaje się w aptekach pp.: Ziemińskiego, Marszałkowska; Wójcickiego, Nowy-Świat; Turskiego, Karmelicka; Ołtuszewskiego, Nowe-Miasto; Popiela i Wilczyńskiego, Aleje Jerozolimskie i w Handlu Nabiału Boguckiego, Chmielna № 4. 4982

!!!TELEGRAM!!!

Bardzo eleganckie UBIORY balowe męzkie

najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u

E. Sameta,

179r 22. SENATORSKA 22.

Skład Włóczek, Filozeli i Robót Kanwowych

51. NOWY-ŚWIAT 51, naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atłasie, aksamicie, pluszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Wieszadła rzeźbione i inkrustowane ozdobione haftami. Towary Niciarskie i Galanteryjne. Gorsety prawdziwe fiszbinowe: gotowe i na obstalunki. Wszystkie towary po cenach nizkich.

46R **H. SCHIWUJ.**

WIELKI WYBÓR

GORSETÓW,

najnowszych fasonów, bardzo trwałych, po cenach fabrycznych w MAGAZYNIE,

Karoliny Benjamin,

№ 8, ulica Niecała № 8.

Obstalunki na Cesarstwo i prowincję, wykonywają się natychmiast. 321

Wielmożny L..... w M.....

Tran jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na katar piersiowy, na opadanie z ciała; dzielnie przykłada się do odnawiania krwi, zmienia humory osób słabowitych i limfatycznych. Lecz jak skoro tylko sprawia niesmak, skłonności do womitowania, albo obciążenie żołądka, wtedy jest szkodliwym i należy go się wyrzec i chwycić się tranu Defresne'a, który z powodu zawartej w nim Pankreatyny, jest jakby ładna biała śmietanka, łatwa i przyjemna do zażycia.

Tran Defresne'a jest zawsze skutecznym, bo sok Pankreatyczny czyni go łatwo udzielającym się i najbardziej trawiącym środkiem. **D. Bar.**



Niema już bólu zębów!

Kto używa Eliksiru do zębów, wynalezionego i wyrabianego przez OO. Benedyktynów w Soulac we Francji, Środek ten jest niedorównanej doskonałości, czyści i bieli zęby, wzmacnia dziąsła, chroni od zepsucia, niszczy osad winny oraz woń nieprzyjemną z ust. Dla tych cennych zalet eliksir ten używany jest powszechnie przez wszystkie osoby dbające o zdrowie zębów.

Cena za flaszkę rs. 1, 1.80 i 3.60. Pasta rs. 1, 2. Proszek 60 i 80 kop. Z przesyłką pocztą 30 kop. drożej.

Skład główny w perfumerji Aleksandra Kocha w Warszawie ul. Krakowskie-Przedmieście 83. Próbki wydaje bezpłatnie.

SŁABOŚCI ORGANÓW ODDECHOWYCH

Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią

LECZONE Z WIELKIM SKUTKIEM PRZEZ

GLOBULES D-ra DE KORAB

Wypróbowane w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY

Przedstawionej w Akademii Nauk

D-r DE KORAB, 46, rue de Laborde, **PARIS**

W *Warszawie*, w Aptekach PP. D-r Th. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogorskiego

I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego

Cementu i inne materjały budowlane, oraz

Węgiel do opału w dobrym gatunku. 4490

Ostrzeżenie.

Ponieważ ludzie złej woli rozsiewają pogłoski iż zakłady moje już nie egzystują, przeto ogłaszam, iż takowe mieszczą się w moim własnym domu przy ulicy Nowolipie № 9, gdzie jak dotychczas, tak i nadal wykonywam wszelkie roboty. Potwarców na drodze sądowej ścigać będę.

Ch. Kelter wł. Drukarni i Litogr. 293

Fabryka Piór strusich i fantazyjnych,

F. GLIWIC,

poleca na

KARNAWAŁ

Garnitury balowe, we wszystkich nowych kolorach, **Ptaki, Kolibry, Egretty sznelowe, Wachlarze,** genre-antique, jak niemniej **Kwiaty Paryzkie** z pierwszorzędnych fabryk, **Garnitury ślubne, Bukiety ręczne,** układ oryginalny, ceny przystępne. **NOWOŚĆ! Plumaże Marabout** we wszystkich kolorach do balowych tualet.

192R

DYSTYLATOR,

z dobremi świadectwami i rekomendacją, potrzebny jest jak najśpieszniej do renomowanej Dystylarni na wsi —Wiadomość codziennie od godziny 9 zrana na placu Ś-go Aleksandra № 10, mieszkania 9. 319

Do sprzedania:

Garnitur czarny, kryty coteliną jedwabną, ze Stołem dobrej roboty; Toaleta orzechowa, używana; Szafka do bielizny. Cena możliwie nizka, u Tapicera. Świętokrzyzka № 11.

279 **Antoni Kwiatkowski.**

Przy ulicy Senatorskiej pod № 22/470, w domu p. Henrjetty Rosen

do wynajęcia

każdego czasu mieszkanie kawalerskie, składające się z **3 pokoi** na 2-m piętrze, za rs. 250 i od 1-go Kwietnia **2 pokoje z kuchnią i alkową,** na 1-m piętrze, za rs. 200. 301

HANDEL

Kolonjalno-spożywczy, jest do sprzedania zaraz z urządzeniem i towarami, albo też poszukuje się wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem 1,000 rubli.—Interes bardzo korzystny.—Wiadomość na miejscu, ulica Przejazd № 9. 315

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem 8,000 rubli, do interesu kupieckiego, znakomicie procentującego z prawem wyłącznej sprzedaży na Królestwo.—Bliższa wiadomość: **ulica Długa № 16,** sklep nafty i lamp. 320

Są do sprzedania 294

MAGLE,

nowego systemu, zupełnie nieużywane, za bardzo nizką cenę. № 9 Nowa-Wieś, u Bucha.

WINA wielki transport

prawdziwego Kachetyńskiego, nadszedł do nowo-otworzonego składu, róg Saskiego placu i Królewskiej w domu № 5. Czasowa zaś sprzedaż takowego przy ul. Królewskiej domu № 3.—Osobom biorącym większą ilość odstępuje się stosowny rabat. 103

Izaak Kadżarduzów.

Zawiadomienie.

Aleksander Jałoszyński,

restaurator przyjmuje wyłącznie do domów prywatnych w mieście i na prowincji, wszelkie obstalunki na **uczty weselne i inne zebrania.** Wiadomość w handlu pp. Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża. 263

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj. Sosnowa 5, mieszkania 25, zastać można od godziny 5 po południu. 1007

Nauczycielka z wyższym patentem naukowym życzy znaleźć korepetycje lub lekcje na godziny w zakładzie naukowym. Może przyjąć demi-place. Oferty proszę składać w kant. Kur. War. pod lit. L. K. 28. 1529

Udzielam lekcje muzyki u siebie i na mieście po 30 kop. za godzinę, Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 248

Francuzka życzy dawać lekcje konwersacji. Adres w kiosku: róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod literą A. 1470

Udzielam lekcje muzyki na fortepianie u siebie jakoteż na mieście, za umiarkowaną cenę. Świętokrzyzka № 23, m. 9. 874

Lekcje kroju po domach na sposób francuzki, oraz pasowania i szycia krawieczyzny udzielam. Adres: kantor Kurjera Warszawskiego, lit. J. F. 1270

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ogrodowa № 5. 870

Angielka wykształcona, posiadająca muzykę, pragnie znaleść miejsce, lub udzielać lekcyj: francuzkiego, angielskiego i muzyki, teoretycznie i praktycznie. Wiadomość przed południem, lub między 4 a 6 u angielki. Chmielna № 13, mieszk. 6. 923

Krawaty męzkie gustowne i eleganckie b. tanio, Krakowskie-Przedmieście 63. m. 6.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, męzkich.

Potrzebny jest niemczyk albo niemeczka, do rozmowy i zabawy przez parę godzin dziennie z małym chłopczykiem, który już mówi po niemiecku. Zgłaszać się do fotografji Nowaczyńskiej, Nowy-Świat 25. 1310

Potrzebna jest osoba do gruntownej konwersacji języków: francuzkiego i niemieckiego z wykładem po rusku na godziny.— Wiadomość: Marjańska № 4 domu, mieszkania 6, od godziny 1—3 po południu. 253

Posady i prace.

Potrzebną jest niańka w średnim wieku do małego dziecka. Wiadomość: Elektoralna № 11, mieszkania 1. 1526

Starsza panna kompletnie uzdolniona w kroju, szyciu sukien damskich, poszukuje miejsca w większej pracowni, lub w zamożnym domu do wypraw. Nowogrodzka 31, stróż wskaże. 1516

Nauczyciel matematyki, kandydat uniwersytetu petersburskiego, posiadający upoważnienie rządowe, udziela lekcyj na pensjach i w domach prywatych. Kanonja № 10/82, mieszkania 3. 259

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyi, lub demi-place. Ul. Wspólna № 21, stróż wskaże. 1515

Dla chłopczyków i panienek przygotowanie do klas. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 1500

Student uniwersytetu udziela języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, m. 9, 1-sze piętro. 255

Panny podręczne potrzebne są zaraz, do bielizny męzkiej. Solna 15, m. 20. 1517

Wakuje miejsce dla kilku praktykantów którzy ukończyli najmniej 4 klasy, do fabryki wyrobów elektryczności, Lenczewski i S-ka, Marszałkowska 32. 1468

Pszczelarz i ogrodnik z rekomendacją, mający kilkanaście lat praktyki, obeznany z wszystkiemi dotąd systemami, może prowadzić pszczelnictwo, nawet na największą skalę, poszukuje odpowiedniego miejsca: w Królestwie lub Cesarstwie. Osoby interesowane raczą łaskawie przesłać adresy do kantoru Kur Warsz. pod lit. J. W. 241

Nadrabianie pończoch po kop. 30 przyjmuje fabryka, przy ulicy Zgoda № 1. 1212

Potrzebne są panny podręczne i uzdolnione do fabryki kwiatów. Ulica Zakroczymska № 13. 1478

Potrzebna maszynistka do bielizny, na Whelera i Wilsona. Kapitulna № 5, m. 5

Poszukuje się na wyjazd do Rosji uzdolnionego maszynisty, obeznanego ze sprzedażą maszyn rolniczych. Reflektanci obowiązani znać język rosyjski, polski i niemiecki, ostatni jednak niekoniecznie wymagalny. Wiadomość od g. 5—8, przy ulicy Pańskiej № 24, m. 4, dom Brańskiego. 1481

Bona francuzka znaleść może stałe miejsce, przy ulicy Czystej № 6, mieszk. 5. 129

Subjekt ze składu wódek, obeznany z wyrobami tabacznemi, z dobremi świadectwami, poszukuje zaraz zajęcia takiegoż, lub też w fabryce, albo w kantorze, w Warszawie lub na prowincji. Oferty pod lit. S. B. w kantorze Kur. Warsz. 256

Urzędnik w średnim wieku, obznajmiony dokładnie w językach: polskim, rosyjskim, początkach niemieckiego, arytmetyką, buchalterją, obecnem sądownictwem, częścią meldunkową. Upras a o zaj cie przy sądzie gminnym lub mirowym jako pomocnik pisarza, rządcy domu, buchhaltera, szwajcara, ajenta lub temu podobne. Rekomendacje stosowne może złożyć. Oferty w kantorze Kur. Warszawskiego pod lit. S. 257

Student prawa poszukuje korepetycji, może być za obiad. Wspólna № 4. m. 5. 254

Geometra potrzebuje zaraz pomocnika, mogącego prowadzić samodzielnie roboty miernicze polowe i domowe. Wiadomość listownie: księgarnia Rychtera w Łomży. 260

Potrzebnym jest przychodni praktykant do nauki w zawodzie kupieckim. Warunki: ukończenie 4 klas, ze złożeniem świadectw, mieszkać winien przy rodzicach lub opiekunach, nie dalej minut 10 od Zygmunta. Po miesięcznej próbie ustanawia się pensja na rs. 120 rocznie. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Młodsza umiejąca ładnie prasować, szyć na maszynie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do domu zamożnego. Ulica Hoża № 5, mieszkania 23. 276

Panny podręczne do bielizny i uczennice płatne. Ulica Twarda № 19, m. 20. 1638

Potrzebna prasowaczka. Ulica Twarda № 24, mieszkania 14. 1630

Panny do roboty kwiatów potrzebne zaraz. Wiadomość: ul. Topiel № 12B, m. 3. 1622

Chłopiec dobrego wychowania, poszukuje miejsca w porządnym domu, przy dobrym kucharzu. Zgłosić się można w każdym czasie, ulica Chmielna № 21, stróż wskaże.

Rs. 300 za wyrobienie posady byłemu urzędnikowi i obeznanemu z gospodarstwem i branżą kupiecką. Oferty w kantorze t. p. lit. W. W. 1632

Kupno i sprzedaż.

Futro męzkie lisy ze skunksowym kołnierzem, prawie zupełnie nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Czysta № 4, stróż wskaże. 247

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1432

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 898

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 1325

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 1348

Meble do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, drugi atłasowy szofejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże 1496

Fotel (?) **Bolman** paryzki, zupełnie nowy, na osobę dobrego wzrostu, do sprzedania za rs. 45, kosztował rs. 110. Wiadomość: ul. Świętojerska № 2?, miesz. 3. 15?6

Suknia ślubna atłasowa biała, kilka godzin noszona, elegancko odrobiona, do sprzedania, za cenę przystępną Widok № 1, mieszkanie № 21. 1583

Fortepian Hofera jest do sprzedania za 200 rs. w fabryce fortepianów T. Eiwart. Aleja Jerozolimska № 21, przy Marszałkowskiej, przyjmuje strojenia, reperacje fortepianów i pianin. 1562

Do sprzedania poloneza prawie nowa. Zielna № 7, mieszkania 7. 263

Świeży transport nadszedł raków pskowskich. Ul. Krochmalna № 12 nowy.—B. Kuczyńska. 1448

Kredens i klęcznik bardzo ładnej roboty, za 55 rs. do odstąpienia zaraz. Marszałkowska 75, lok. 7b. 1482

Z powodu żałoby do sprzedania 2 kapelusze wizytowe, modele paryzkie zupełnie świeże, jeden bordeaux, drugi jasny. Czysta № 2, od godziny 11—5. 1474

Bilard z marmurowym blatem, bufet z piramidą i szafą, dębowe, lustra, miedź, znaki restauracyjne, krzesła, stoły i pudel czarny, do sprzedania. Ulica Solec № 73, wiadomość w sklepie. 1471

Do sprzedania: zegar bronzowy rokoko, biurko duże staroświeckie z bronzami i i filarkami kryształowemi; obrazek na drzewie, puhar z drzewa rzeźbiony, wachlarz z perłowej masy, gładki i różne przedmioty drobne z serwantki. Nowy-Świat № 38, mieszkania № 11, od godz. 11 rano. 1502

Suknia ślubna, strojna, świeża, jest do sprzedania. Złota 18, mieszk. 16. — Tamże futro męzkie, dobre. 1504

Z powodu żałoby, do sprzedania suknia jedwabna lila, kaftanik aksamitny na puchu, oraz piękne tmaki, pod salopę. Wiadomość: Senatorska 16, róg Bielańskiej w składzie fortepianów Wernera. 1495

Fortepian o 6½ oktawy do sprzedania, za rs. 90. Długa № 5, mieszk. 22. 1631

Fortepiany krótkie, różnych fabryk zagranicznych, do sprzedania. Ceny nizkie. Wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje.— Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. Biernacki. 1439

Suknia kaszmirowa czarna, nowa, tanio do sprzedania. Zgoda № 1 bez litery, m. 2.

Fortepian palisandrowy, fabr. Kerntopfa, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 240. Karmelicka 9, stróż wskaże. 1429

Fortepian Hoffera, krótki, 7 okt., z blatem, rs. 180. Miodowa 5, Kochański, wejście przy kościele; drugi za 150. 1438

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 1136

Mebli kilka garniturów, gustownie pokrytych, urzędowej roboty, otomany i szeslongi bardzo tanio sprzedaje. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. 12, dom zwany Karasia, 2-e piętro, od frontu, stróż wskaże.

Fortepian krótki, mahoniowy do sprzedania, za bardzo niską cenę. Pańska № 24, stróż wskaże. 1419

Lando, powoz 4-sobowy, faeton, sanki jedno i dwu-osobowe, oraz szory używane do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 59.

Do sprzedania różne damskie ubiory, bielizna, futra. Nowy-Świat 68 m. 42. 11?6

Do sprzedania: koronki weneckie, rzadkiej piękności, suknia brązowa i viel-or z mantylką i kapeluszem, zupełnie nowe, 2 łóżka mahoniowe i tualeta bogato rzeźbione, serweta na stół, zastawa na stół i dwie salaterki ze szkła rubinowego, dwie lampy i dwa wazoniki porcelanowe. Krakowskie - Przedmieście № 58, mieszk. 11. 1460

Żyrandol szesnasto-ramienny, świeczniki ścienne do sprzedania. Ul. Sienna 3. m. 4.

Maszyna Whelera i Wilsohna w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Kościelna № 16, mieszkania 6. 270

Fortepian mahoniowy o 7 oktawach, mało używany, z silnym i pięknym tonem do sprzedania u fortepianisty Müllera, Senatorska № 6. 1613

3 bryczki, 2 faetoniki na jednego konia i kocz, są do sprzedania. Orla № 10. ?71

2 fraki do sprzedania, każdy po rs. 12 sak-palto wiosenne za rs. 20. Chmielna № 44, oficyna lewa, 2-e piętro. 1616

Meble tanie: garnitury, otomany, szeslongi, sofki, fotele, szafejzy, stare przyjmuje wzamian i do przerobienia. Marszałkowska № 71, u tapicera. 1614

Sprzedaje fortepian o 7 oktawach. Cena umiarkowana. Piwna 9, m. 6. 1602

Paryzki gorset do sprzedania. Marszałkowska 57, mieszkania 14. 1606

Do sprzedania: szafy, łóżka orzechowe i łóżka jesionowe na orzech, u stolarza. Źródłowa № 1, obok Zjazdu. 1600

Pozostawiono do sprzedania fortepian, fabryki Kralla & Sejdlera, w dobrym stanie. Leszno № 20, fabryka fortepianów. 1637

Na projektowanej linji kolei żelaznej od Małkini do Siedlec, jest do sprzedania znaczna ilość żwiru. Konkurenci mogą zgłaszać się: poste-restante J. R. 1624

9 furmanek do wożenia węgli z końmi i stałą robotą do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 1, stróż wskaże. 1617

Magle do sprzedania w korzystnem miejscu. Wiadomość w fabryce reperacji maszyn do szycia. Marszałkowska № 57. 1433

Dogi, suka oraz szczenięta do sprzedania. Hoża № 15, mieszkania 15. 1628

Kupuję fortepiany i pianina stare. Marszałkowska № 48. magazyn mebli. 1625

Do sprzedania: stoły obiadowe, dębowe i orzechowe, oraz stoły petersburskie i inne meble. Nowolipie 18, u stolarza. 1635

Garnitur mebli aksamitny, salonowy, lustra wielkie z konsolami, garnitur gabinetowy, kredens, stół wielki, krzesła, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, szafki małe, dwie szafy dębowe do ubrania, sofka mała, biuro dębowe, biurko czarne z krzesełkiem, krzesełka i stoliki fantazyjne i inne porządne meble; także obrazy, firanki, lampy piękne, kandelabry, słupy czarne, żyrandol do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 1633

Jest do sprzedania: suknia grenadinowa czarna, popielata wełniana, stanik aksamitny, pióro czarne, gorset paryzki, 2 sukienki i paltocik dla 11-letniej dziewczynki. Wiadomość od 11-ej do 1-ej. Złota 13a, mieszkania 14. 1620

Z powodu zmiany interesu, wyprzedaje kapelusze aksamitne, materjalne, fantazyjne, do wiązania i żałobne, równie czepeczki, ubranka, żaboty, a to wszystko po nader zniżonej cenie. Niecała 7.— Kreutzer.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep dystrybucyino - galanteryjny i materjałów piśmiennych, do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę. Komorne rs. 200. Chmielna № 9, przy kąpielach. 1584

Dom na fabrykę wszelkiego rodzaju, z obszernym placem, do wydzierżawienia.— Wiadomość: Nowy-Świat № 7, w cukierni P. Kozłowskiego (blizko placu św. Aleks.).

Sklep mydlarski wraz z dystrybucją i mieszkaniem jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Nowolipie № 4 nowy. 1487

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 1479

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu słabości. Śliska № 5. 1463

Magle są do sprzedania. Ulica Chmielna № 64c. 251

Z powodu uzyskania posady na kolei, jest do sprzedania sklep wiktuałów z całym komfortem, za rs. 250. Wiadomość: ulica Wspólna № 17. 1461

Piekarnia z obszernemi magazynami, przy zbiegu ulic: Długiej i Mostowej, jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w piekarni ukraińskiej, Długa 32. 258

Skład węgli do odstąpienia. Wiadomość: Długa № 6, w składzie węgli. 1503

Kawiarnia z urządzeniem do odstąpienia. Ulica Świętokrzyzka № 28, róg Marszałkowskiej. 1509

Magazyn mód jest do sprzedania z powodu braku zdrowia, za bardzo przystępną cenę, na pierwszorzędnej ulicy, o 2 wystawach, komorne rs. 500. Wiadomość w sklepie mydlarskim na Krak.-Przedmieściu № 14, wprost kościoła Świętokrzyzkiego № 36. 486

Od Wielkiej-Nocy lub Ś-go Jana poszukuje się cukierni do kupna, od 1,000 do 1,200 rs., albo dzierżawy od 400 do 500 rs. O bliższe warunki proszę się zgłaszać na ulicę Chmielną № 62a, mieszk. 27, od godziny 12 do 1½. — K. J. 1387

Majątek pod Warszawą przeszło 30 włók mający, z przyczyn nieprzewidzianych natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość: Wielka 6, mieszkania 1, od godziny 9 do 11 rano i od 5—6 po poł. każdodziennie.

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 15,000 do browaru już istniejącego, w blizkości drogi Iwangrodzko - Dąbrowskiej, lub też takowy do sprzedania. Wiadomość: Czerniakowska № 90, mieszkania 2, od godziny 8—10 i od 12—2. 1424

Plac 12,000 łok. □ do sprzedania, tuż za rogatką Czerniakowską, hypoteka uregulowana. Wiadomość: Ordynacka 2, w dystrybucji. 1615

Skład węgli do sprzedania. Ulica Mokotowska № 4. 1611

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Sienna № 3. 1597

Rs. 5,000 do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: Marjensztadt 3, mieszkania 2. 1598

Magle wiedeńskie w dobrym punkcie do sprzedania. Chłodna № 2. 1603

Skład węgli do sprzedania. Ulica Mokotowska № 11. 1609

Kuchnia i bilard do wydzierżawienia, oraz garnitur mebli do sprzedania. Podwal 19. Restauracja. 1607

Chotomów przy kolei Nadwiślańskiej, 2 wiorsty od stacji Jabłonna, każdego czasu do sprzedania, włóka gruntu z zabudowaniami i zasiewem, na żądanie inwentarz żywy i martwy. Wiadomość tamże.—Grzybowski.

Warsztat tokarski, ślusarski i stolarski, ze wszystkiemi do tego potrzebnemi narzędziami razem, lub każdy z osobna, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość u tokarza, Nowy-Świat 8. 1608

Lokale.

Miesięcznie do odnajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, umeblowanie eleganckie, z wszelkiemi potrzebami kredensowemi i kuchennemi, nawet z pościelą. Ulica Warecka № 7, wiadomość u stróża. 1520

Do wynajęcia sklep; jeden pokój z kuchnią. Wiadomość: Chmielna 33, trzeci dom od Marszałkowskiej. 851

Apartament z 7-u pokoi z 3 balkonami i wszelkim komfortem urządzony, na 1-m lub 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1497

Pokoj ładny, osobne wejście, miesięcznie rubli 10, do wynajęcia. Aleksandrja № 12, mieszkania 25. 1531

Mieszkanie składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Ulica Długa № 22, windomość u stróża. 1464

Sklep, mieszkanie, przy ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu № 17, do wynajęcia. 284

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje obszerne, na 1-m piętrze od frontu. Danielewiczowska № 2, mieszkania 6. 1306

Apartament 1-go piętra w domu № 56 na Marszałkowskiej, obok hotelu Francuzkiego, (dawniej Maringe), to jest: 8 pokoi, z 2-ma balkonami, galerją, przedpokojem, pasażem, łazienką, kuchnią, pralnią, 2 piwnicami, zlewami, gazem etc., do wynajęcia od Wielkiej Nocy lub Ś-go Jana, za rs. 1,500. Wiadomość na miejscu. 238

Do wynajęcia w każdym czasie pokój wygodny z meblami lub bez. Wiadomość: Miodowa 4, w magazynie mód W. Millicer.

Lokal z 20 kilku pokoi frontowych, odpowiedni na zakład naukowy, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1498

4 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, za 330 rs. do najęcia zaraz. Mieszkanie z dwoma wchodami. Danielewiczowska № 2, mieszkania 6. 1546

Potrzebny zaraz sklep na dystrybucję, na Krakowskiem - Przedmieściu, lub Nowym-Świecie, po prawej stronie. Adresy składać: kiosk naprzeciw dworca Wiedeńskiego. 275

Zaraz lub od 1-go Kwietnia do wynajęcia lokal 1-go piętra, o 4-ch pokojach z wygodami.— Tamże powozik na jednego konia, z kozłem do odjęcia, do sprzedania. Świętokrzyzka № 35, róg Marszałkowskiej. 1612

Poszukuje się nie wielkiego mieszkania, z obszerną oborą, na jednej z pryncypalnych ulic, lub krowiarni do nabycia. Proszę składać oferty: ulica Chłodna, domu № 4, mieszkania 12. 1604

Pokój lub pomieszczenie przy familji dla młodej osoby, może być z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Żurawia № 12a, mieszkania 14. 269

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, m. 6. 1629

Sklep z mieszkaniem do najęcia zaraz. Ul Nowo-Senatorska 3. 1623

Do wynajęcia od 1-go Lutego r. b. pokój z osobnem wejściem, z meblami lub bez. Wiadomość: Elektoralna № 20, m. 18.

Do odnajęcia każdego czasu 3 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, za bardzo przystępną cenę, z dwoma wejściami, w domu № 3 przy ulicy Szczyglej, stróż wskaże. 1618

Doniesienia rozmaite.

Wszelkiego rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz, redaguje biuro J. Wyrożębskiego, Nowy-Świat № 32. 742

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Kupujemy kwity lombardowe, złoto, srebro, na dogodnych warunkach. Nowolipki 26, mieszkania 16. 216

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Ulica Pańska № 19. 1523

Mamka z 10-dniowym pokarmem, u akuszerki. Ulica Aleksandrja № 16. — Tamże pokój z osobnem wejściem, za umiarkowaną cenę, dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy. 1569

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Chłodna № 19, wiadomość u stróża. 1555

Mamki wyborowe z obfitym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 1639

Mamki do wyboru u akuszerki. Ul. Widok № 21a. 1627

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto domu № 28, mieszkania 6. 1636

Mamka młoda ze świeżym i obfitym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 43, piętro 3. 1626

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem jest u akuszerki P. F., przy Saskim ogrodzie dom Skwarcowa № 7; tamże jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, stróż Justyn wskaże. 1605

Chłopczyk lat 9, Henryś, miłej powierzchowności, dobrego wychowania, rodziców inteligentnych, zaawansowany w naukach, przez matkę chorą, nieszczęśliwą wdowę po urzędniku, dla braku wszelkich środków do życia, może być oddany za swego ludziom dobrym i szlachetnym. Adres uprasza się złożyć w kiosku róg Długiej i Ciasnej dla H. W. 267

Dowód Banku Handlowego Warszawskiego z dnia 5 Grudnia 1882 r., do dnia 5 Grudnia 1883 r., za № 14133, wydany Józefowi Węgiełek z m. Warki, na złożoną w tymże Banku sumę rubli 3,000; takowy to dowód został skradzionym. Upraszam przeto wszelkie instytucje bankowe, jakoteż kantory wekslu i szanowną publiczność aby w danym razie dowód wyżej wspomniony zakwestjonować nie omieszkano. 268

Dnia 29 Stycznia we wtorek, pomiędzy godziną 5—6 wieczorem, zaginęła krowa maści czerwonej, z lewym rogiem zbitym. Ktoby o takowej powziął jaką wiadomość, raczy dać znać za nagrodą do mleczarni w Alei Ujazdowskiej № 7. 1610

W dniu 28 Stycznia w poniedziałek, jadąc tramwajem z Nalewek do Grzybowa, zgubiono pugilares z kwitami i gotówką rs. 5, jeden kwit na 18 rs. z podpisem B. Bajer i 2 kwitki po 40 ₶ masła z podpisem C. Reinhart, oprócz tych jeszcze inne. Znalazca zechce odnieść do „Gościnnego Dworu“ № 111, za nagrodą Rs. 5. 1621

Nagrody rs. 2. Zgubiony został kaptur czarny, koronkowy, maskaradowy, idąc Bielańską, Długą, Przejazd i Nowolipkami. Uprasza się o złożenie w kantorze pod literami J. K. 1490

Pies wyżeł ceter, cały czarny, dziewięciomiesięczny, zaginął d. 24 Stycznia. Kto go odprowadzi lub da znać, gdzie się znajduje, na Pańską № 4, mieszk. 38, otrzyma sowitą nagrodę. Nieprawy właściciel sądownie odpowiadać będzie. 1587

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

ŁukałyB. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka11malarniaporcel.

BŁAWATNE TOWARY.

JarzębskiL., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br.ogr.Sask. Sklep№6.

BROŃ i PATRONY.

EckkerK.&J., fabr. iskład hurt.(znacznyrab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

KwiecińskiE. Leszno28.wars.fabr.czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d.Wernic,Kr.Prz.85,d.Roezlera
StrausA., Marszałk. 50a,zabawki ifajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et **Co.,** Chmielna 4, wprostBelle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki,bawełnydo haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa idetaliczna.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.,** Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
MłodkowskiJan, Elektoralna21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67,Senators.22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½r.i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
MursztynA., r. Bielańskiej 8, nowe używ.dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60. róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N.Świat60,nowe,uż.dekor.eg.1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał.63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg&Legotke, wprostReformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie. Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm.. róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska2, rógSenatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 19 (31) Января 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner